

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya Pan Minister wyznał i oświecenia reskryptem z dnia 11 stycznia 1890 r. l. 374 przyznał klasie pierwszej i drugiej zakładu wychowawczo naukowego OO. Jezuitów w Bakowicach pod Chyrowem, prawo do nazwy klas gimnazjalnych i do wydawania świadectw, mających równe znaczenie ze świadectwami zakładów państwowych, a to na razie na rok szkolny 1889/90 począwszy już od pierwszego półroczu.

Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 lutego 1890 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych Wiedeń, 25 stycznia 1890.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

W tych dniach ma się zebrać ponownie w Brukseli, odroczone przed świętami Bożego Narodzenia, międzynarodowa konferencja, zwołana za staraniem króla Belgów, dla obmyślenia środków przeciw handlowi niewolników w Afryce, a w drugim rzędzie uporządkowania szeregu spraw, pozostających w związku z koloniami afrykańskimi. Co się tyczy głównego zadania konferencji, to obecnie mniejsze niestety niż w przededniu jej zebrania istnieją widoki, aby potrafiła się ona wywiązać ze swego zadania w ten sposób, jakby to było pożądanem ze względów humanitarnych i cywilizacyjnych. Chociaż bowiem wszystkie państwa re-

prezentowane w tym areopagu są jednej myśli i jednakowych przekonań o ile chodzi o zasadę, że należy tłumić niewolnictwo wszelkimi środkami i nie dozwalać na wywóz morzem ludzkiego towaru, to przecie w kwestyi ustanowienia praktycznych norm dla osiągnięcia owego chwalebnego celu, zarysowała się między pojedynczymi państwami tak poważna różnica zdań, iż mimo woli budzi się powątpiewanie, czy konferencja potrafi wydać oczekiwane rezultaty. Przedewszystkiem mocarstwa kolonialne wzbraniają się przyjąć wnioski, zmierzające do wprowadzenia międzynarodowej kontroli, obawiając się, aby ta kontrola nie kępowała zbyt mocno i nie wyrządzała szkody ich przedsiębiorstwom handlowym. Specjalnie ze strony Anglii podniesiono trudności przeciw propozycji, aby zabronić w ogóle sprzedaży krajowcom broni i prochów, albowiem czarny kontynent stanowi dla fabryk angielskich ważne pole zbytu fabrycznych artykułów. Natomiast Francja, Turcja a także Rosja nie chcą nic wiedzieć o dalszych obstrzeniach prawa, wedle którego morskiej policyi międzynarodowej ma być dozwolone, przeszukiwać jak najstaranniej wszystkie okręty podejrzane o przewóz broni i niewolników, upatrując w tem zarządzeniu utrudnianie swobody żeglugi.

Jak bądź jednakże zostaną załatwione te i inne jeszcze sporne punkta, konferencja nie przeminie, zdaniem dzienników, zupełnie bezowocnie. W pierwszym rzędzie przyczyni się ona do lepszego wyjaśnienia kwestyi niewolniczej i pouczy o środkach, za pomocą których możnaby skuteczniej niż dotychczas prowadzić walkę z handlem niewolników i położyć mu ostatecznie kres. Rozprawy tego zebrania rzucą też niezawodnie więcej światła na wiele punktów, pozostających

w związku z kwestją niewolnictwa afrykańskiego, i wykażą, gdzie i o ile możnaby obecnie wystąpić z widokami powodzenia przeciw handlowi i polowaniu na niewolników, a gdzie natomiast na razie tego rodzaju usiłowania byłyby daremnymi choćby dla dopięcia humanitarnego celu, nie szczędzono ani trudu ani pieniędzy.

Konferencja ma w końcu załatwić wniosek, dotyczący zmiany w tym duchu berlińskich „aktów Kongo“, aby państwu Kongo przysługiwało prawo pobierania ceł dowozowych. Wnioskowi temu wszakże nie rokuje powodzenia, albowiem ani Francja, ani Anglia, ani w końcu Holandia, które prowadzą znaczny handel ze środkową Afryką, nie mają ochoty zrzec się przysługujących im praw. Gdyby zaś państwo Kongo nie zostało zwolnione z więzów, w jakie spętały je akta berlińskie, kto wie, czy nie stanęłaby na porządku dziennym kwestja dalszej jego egzystencji. Lista cywilna króla Belgii nie jest bowiem w stanie ponosić ciężarów szybko rozwijającego się państwa, a Belgia nie chce się zdecydować na przyjęcie młodego państwa jako zamorskiej kolonii.

Czesko-niemiecka uгода.

Na wczorajszych zebraniach obu stron wielkiej posiadłości czeskiej i niemieckiej, oraz klubów posłów czeskich i niemieckich przyjęto jednomyślnie, jak donosi dzisiejsza depesza, ułożone na konferencyach wiedeńskich preliminarja ugodowe. Odnosne autentyczne komunikaty mają być dzisiaj ogłoszone. *Fremdenblatt* dowiaduje się, iż Rząd rozpocznie bezzwłocznie swą akcyę dla wykonania ugody, że t. z. sejm ugodowy zbierze się już w maju.

Sprawą ugody zajmuje się dzisiaj także *Nord. Allg. Ztg.*, podnosząc na wybitnem miejscu, iż powszechnie uznają, że rezultat konferencyj wiedeńskich należy głównie za-

wdzięczać Najj. Panu, i że gdyby nie ta interwencja i nie obiektywność wszystkich biorących udział w naradach mężów stanu, trudno byłoby osiągnąć to, co istotnie osiągnięto. Organ kanclerski wita z radością ten rezultat, który niezawodnie przyczyni się znacznie do wzmocnienia władzy centralnej w zaprzyjaźnionej z Niemcami Monarchii i tak dalej pisze:

„Wielki wynik narad ugodowych uznają niezawodnie i przyjmują z wdzięcznością masy ludności, a należy się spodziewać, iż skrajne żywioły państwa po stronie czeskiej, jak niemieckiej, zdobędą się na trafne zrozumienie ugody i nie będą starały się zamącać drobniagową krytyką osiągniętego powodzenia.“ W końcu upomina organ kanclerski, aby skrajna frakcja niemiecka, której dotychczasowy kierunek nie zawsze był użyteczny, nie wystawiała się obecnie na zarzut, iż pragnie zakwestyonować dzieło Najjaśn. Cesarza Franciszka Józefa i możnej pracy umiarkowanych mężów zaufania.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 24 stycznia.

(*) Rada państwa, której zebranie się, opóźniły konferencje ugodowe, otwartą tedy zostanie 3 lutego. Niezwykle to późny termin, spodziewają się tu wszelako, że obrady dość rażącym pójdą krokiem, żeby zwołane tego roku w Peszcie Delegacye, już w maju zebrać się mogły. Szczególnie budżet nie będzie prawdopodobnie tak długiego do załatwienia tego roku potrzebował czasu, gdyż dotychczas dyskusja budżetowa była powodem i okazją do dalekich politycznych dygresyj, najczęściej polem czesko-niemieckiej walki. Walka ta zajmowała całą niemal generalną debatę, a przy dyskusji nad pojedynczymi pozycjami wybuchła częstokroć na nowo, przedłużając rozprawy w nieskończoność, a odpowiadając je od rzeczy samej. Po konferencyi ugodowej spodziewać się należy, że tego rodzaju przedłużenia się nie powtórzą, a w ten sposób i na pożyteczniejsze obrady więcej zostanie czasu. Cała ta wiosenna sesja będzie się, jak słyhać, głównie zajmować ekonomicznymi sprawami. Obok tychże na pierwszym stać będzie planie nowa ustawa karna.

13)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Matka zdjęta ze swych ramion chustkę i okryła nią Marynię.

— Sliczna melodya — mówiła — słyszałam ją w Wenecji w miesiąc po ślubie.

— Przysięgnijmy sobie — odezwał się Staś — że od dzisiaj za lat trzy, jesteśmy razem w Wenecji i płynąc gondolą będziemy śpiewać „Santa Lucia.“

— Przysięgamy — zawołała pierwsza rozentuzjasmowana Marynia.

Pani Zofia głaskała pieszczotliwie ręką jej twarzyczkę.

— Dziecko, dziecko — a tu ciotka....

— Moja mamó — przerwał Staś — ciotcia zaczyna mnie już drapać swą tłustą ręką i spiczastymi paznogciami po sercu. Czuję to.

— I mnie — szepnęła za Stasiem Marynia. A jakie ostre żęby Mama wiedziała.

— Chodźcie, wieczera czeka. Ciotka nam wymawia, że nie mamy pojęcia o wychowaniu dzieci.

— A gdyby miała swoje — odezwał się Staś — toby je wychowała na lizusów pierwszej klasy. Powiedz Władek?

— Albo na mumie egipskie — dodała Marynia.

— My nie byliśmy i nie będziemy lizusami — Władek?..

— Lizusy wyrastają na drabów co z chłopów skórę drą...

— Cicho, cicho, roznamiętniasz się moje dziecko i boję się żeby do awantury nie przyszło.

— Niech się mama nie boi — odparł stanowczo i poważnie Staś — wstępując na kamienne schody, werandy. Kocham was i dla tego umiem panować nad sobą.

W pokoju jadalnym za stołem siedziała ciotcia bez zielonego wachlarza. Obok niej pan Kajetan.

— Cudowny wieczór, śpiew dzieci przypominał mi Wenecję — spojrzała na męża i ledwo dostrzegalny rumieniec przemknął po jej twarzy.

— Wenecja! ja z moją Zosią we dwa tygodnie po ślubie na lagunach... Jak to przeleciało, jak mgnienie oka — wyciągnął rękę do żony i pocałował.

— Boskie Włochy! — zaczęła ciotka — morze, cudowny klimat, góry okryte śniegiem....

Odetchnęliśmy uradowani.

— Ciotcia była w Neapolu? — rzucił nowe pytanie Staś.

Zachwycił się jego dyplomacyą. Marynia dziękowała mu wzrokiem.

— I w Neapolu moje dzieci i w Sorrento, na Capri, Wezuwiuszu, Pompei, Lazurowej grocie i to wszystko dyliżansem; kolei jeszcze wtedy nie było, nie egzystowały.

Ciotcia ożywiona wspomnieniami, opowiadała cuda o boskiej Italii, — a my jedząc kwaśne mleko ze śmietaną i kurczęta, słuchaliśmy zachwyceni.

Burza minęła, z czego zarówno cieszyli się rodzice i my.

Dopiero przy pożegnaniu ciotcia na dobranoc rzekła do Maryni.

— Dostyc tych awantur, od jutra wracamy do zwykłych zajęć i przepisanej porządku.

— Tem więcej, że będziemy mieli z pewnością deszcz — dodał pan Kajetan. — Szczupaki na stawie wyskakiwały nieustannie.

— Nieznośne — odparła ciotcia — nie dały mi rozmawiać. A właśnie mowa była o was.... spojrzała na Stasię i Marynię.

— Poczeiwe szczupaczyska, one nas broniły — zawołał wesoło Staś. Marynia i ja za nią zaśmieliśmy się.

— Jutro od śniadania wożę pszenicę — oświadczył pan Kajetan.

— Ja daję parę swych bułanków, ojciec parę siwych kłaczy, sprzegam czwórke, Władek z widłami do fary.

— Ależ dziecko, konie mogą was ponieść — protestowała matka.

— Trzeba pokazać światu, że się nie wstydzimy pracy.

Staś nie chciał przy ciotce wymówić wyrazu „lud“.

— I z kochanym ludem zordynarnieć kompletnie — dodała ciotka.

— Moja ciociu, co innego praca, a co innego ordynaryjność, — pocałował ojca w ramię. — Pożycz ojculek siwych?..

— Czyż to nie wiesz filucie, że z ojcem robisz, co ci się żywnie podoba — odpowiedziała za ojca ciotka.

— Mama nas tylko krótko trzyma — zawołał wesoło Staś.

Ciotcia zaczęła się śmiać ironicznie.

— Spać, spać dzieci, jutro dość będzie czasu do narad — nalegał ojciec.

— Pan brat w obec mnie wstydzi się swej słabości. — Ciotka zwróciła się do Stasia. — Bądź spokojny, jutro będziesz woził, będziesz się z chłopami bratał, z dziewczkami śmiał....

Matka mrugnęła znacząco na syna.

— Dobranoc — rzekł Staś — ukłonił się z gracją, wybiegł na werandę, spojrzeli w okno, Marynia znikła w przeciwnych drzwiach.

Staś ujął mnie pod ramię.

— Pocałuj ciotkę, — mówił — lecz cóż ona już nas nie zrozumie, chociaż tak samo czytała „Ostapę“ i „Jarynę“, jak my.

— Za to rodziców masz idealnych — rzekłem z entuzjazmem.

— Prawda, i to jedyne moje szczęście.

Weszliśmy do naszego pokoju. Rozbrałem się, rzuciłem na łóżko, wyciągając się rozkosznie.

— Stasiu, Stasiu, jeden dzień, a tyle czynów i tyle rozkosznych wspomnień. Te wyskakujące z wody szczupaki, nie dające ciotce oskarżać nas....

— To pyszne było!... — Staś włożywszy ręce w kieszenie, chodził po pokoju.

Drzwi się cicho otworzyły, wbiegła Julka, ośmastoletnia dziewczyna, zęby białe, oko ciemne, płeć smagława.

— Panienska przysła — rzekła filuterie, podając mi książkę.

Ciekawszą politycznie niż tematy obrad, będzie tym razem fizjonomia Izby, mianowicie stanowisko, jakie po zawarciu ugody zajmie dotychczasowa opozycja. Ruch ten nie objawi się przecież z pewnością odrazu, tylko będzie się odbywał powolnie przeobrażenie. O stanowisku, jakie Delegacja polska ma zająć, mówić już dzisiaj, jest przedwczesnem; przestrzegać ją przed groźącymi rzekomo trudnościami, ba, nawet niebezpieczeństwami, o jakich pewna część galicyjskiej prasy coraz częściej wspomina, jest bezpodstawnem. Czyżby w tem miało leżeć niebezpieczeństwo, że system równouprawnienia i zgody narodowości, który Delegacja nasza przez lat jedenaście skutecznie i rozsądnie popierała, teraz najpiękniejszy wydał owoc? Doprawdy, logiki w takim rozumowaniu dopatrzeć trudno.

Przed kilkoma dniami rozniosła berlińska *Reichskorrespondenz* tendencyjną wieść, że Austria zamierza dać niezawisłość państwową Bośni i Hercegowinie, pod wicekrólestwem jednego z Arcyksiążąt. Serbska, a jeszcze więcej rosyjska prasa pochwyciła w lot tę wiadomość, wyzyskując ją wedle swych widoków i celów. To spowodowało kategorię oświadczenia *Pester Lloyd*a, który zapewnia stanowczo, że Austria jest zupełnie zadowolona ze stanowiska, jakie jej artykuł XXV berlińskiego traktatu w Bośni i Hercegowinie przyznaje, i że się nikomu w Austrii zmiany jakiegokolwiek w tym kierunku nie śni.

Influenza nareszcie w Wiedniu ustała. Świat lekarski zajęty natomiast bardzo w tej chwili, odkrytym pono przedwczoraj przez bakteriologa tutejszego, dr. Jolles, baccillem influenzy. Odkrycie to zeszło się niemal zupełnie z ostatnim wypadkiem tej epidemii, która bądź co bądź całej ludności ciężko się dała we znaki, i nie była wcale tak niewinna i nie niebezpieczną, jak z początku mniemano. Przypomina mi to słowa jednego z najzdolniejszych lekarzy tutejszych, który niedawno mi mówił, że dzisiejsza medycyna bada tylko z zamiłowaniem istotę i naturę chorób, zapominając, że ważniejszem by było dla ludzkości szukanie pomocniczych i zwalczających te choroby środków.

Śmierć radcy Bocheńskiego powszechnie tu wywołała współczucie. Ministerstwo sprawiedliwości traci w nim jednego z najlepszych i najgorliwszych urzędników.

Z Pesztu.

(Przyjazd Najw. Dworu. — Z Izby deputowanych. — Wybór wiceprezydenta Izby).

Okoliczność, iż w królewskim zamku w Budzie krzątają się od pewnego już czasu nad uporządkowaniem apartamentów, zarówno służących na prywatne mieszkanie Najj. Państwa, jak recepcyjnych, dała powód do pogłoski, że Najw. Dwór zjedzie do Budapesztu już w dniach najbliższych. Tak jednakże nie jest. Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya, przybędą tam dopiero w drugim tygodniu lutego i zabawią do pierwszych dni marca. Podczas pobytu Najw. Dworu danych będzie tylko kilka obiadów, natomiast odpadną, ze względu iż załoba dworska ukończy się dopiero w marcu, wszelkie większe recepcje i przyjęcia.

Telegramy i dzienniki informują nas dostatecznie o przebiegu rozpraw szczegó-

wych węgierskiej Izby deputowanych nad budżetem. Dodać tu należy, iż dyskusja toczy się, od czasu zebrania się parlamentu na sesję poświęconą, w tonie niezwykle umiarkowanym i poważnym, jak gdyby gdzieś pod ziemię schowali się ci, którzy uważali dotychczas każde posiedzenie wolną od burd i skandali, za stracone dla siebie. Ta rezerwa jednakże opozycji, mianowicie skrajnej, nie znamionuje bynajmniej zmiany usposobienia w szeregach nieprzejednanych, lecz jest wynikiem ułożonego z góry programu. Postanowiono oszczędzać ile możliwości pojedynczych członków gabinetu i gromadzić naboje na czas starcia z prezesem ministrów. Po załatwieniu preliminarza i ustawy o honwedach, będzie wniesionym do Izby projekt rewizji ustawy o swojszczyźnie. Obecnie toczy się nad tym przedmiotem rokowania między ministerstwami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, które atoli są już na ukończeniu.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się sprawa wyboru wiceprezydenta Izby, w miejsce hr. Władysława Csaky'ego, który zagrożony utratą wzroku, złożył tę godność. Koła większości zgodziły się na postawienie kandydatury hrabiego Teodora Andrassy'ego, syna hrabiego Juliusza, byłego ministra spraw zagranicznych. Kandydat liczy dopiero lat 31.

Zamknięcie parlamentu niemieckiego.

Zamknięcie parlamentu odbyło się jak zazwyczaj w białej sali pałacu królewskiego. W akcie zamknięcia uczestniczyli niemal wszyscy członkowie Rady związkowej, natomiast deputowanych przybyło zaledwie około stu. W loży dworskiej pojawiła się cesarzowa z dwoma najstarszymi synami. Cesarz Wilhelm wszedł do sali w uniformie gwardyi, z odkrytą głową i powitał zgromadzonych, a kompania gwardyi pałacowej wniosła na jego cześć okrzyk. Następnie wstąpił cesarz na tron, a obok niego po prawej stronie stanęli: książę regent Albrecht brunświcki i książę Leopold. Cesarz nakrył głowę i odczytał następującą mowę tronową:

„Szanowni Panowie! Jesteście przy końcu średniego peryodu prawodawczego parlamentu. Trzy ubiegłe lata stanowią w rozwoju państwa erę tak znakomitego znaczenia, że prawdziwie z serca płynie mi potrzeba przypomnienia z tego miejsca do rezultatów doprowadziła Wasza i rządzonej wspólna dla dobra ojczyzny działalność. Przez śmierć moich ojców i ojca, dwóch pierwszych błogiej pamięci cesarzy niemieckich, państwo poniosło ciężki, atoli właśnie w tych wypadkach wierność i silne monarchiczne usposobienie ludu objawiło się w sposób istotnie podniosły. Wam przeto, jako powołanym reprezentantom tego ludu, wypowiadam raz jeszcze moją cesarską wdzięczność.

„Jeśli zmiany, połączone ze zgonem cesarza Wilhelma i Fryderyka dokonały się w szybkim po sobie następstwie w zupełnym spokoju, to uznanie za to należy się parlamentowi, którego przezorna miłość ojczyzny działała z całą gotowością, ażeby naszą siłę obronną wzmocnić i trwale ugruntować. Wyście to, szanowni Panowie, uchwałami swymi dopomagali do zagwarantowania państwu stanowiska jednego z pierwszorzędnych w

świecie, stanowiska, które daje państwu możność spełnienia swego zadania, to jest występowania zawsze skutecznie, i z odpowiedzialnym sobie naciskiem i wagą w ogólnej radzie ludów w obronie dóbr pokoju i w imię moralnego postępu.

„Także i na ekonomicznym polu współudział Wasz przyczynił się do istotnego postępu ustawodawstwa naszego. Z szczególniejszym zadowoleniem zaznaczyć muszę, że skutkiem rozszerzenia przywilejów cechom zagwarantowanych, ułatwiono stanowi rękodzielniczemu możność podniesienia swej siły odpornej i swego ekonomicznego rozwoju, w zjednoczeniu się bowiem do wspólnej działalności czerpać będą mogli rękodzielniczy sił więcej aniżeli to dotychczas miało miejsce. Niemniej z wielkim zadowoleniem powitałem postępy w pracy około urzeczywistnienia myśli, podniesionej w orędziu sp. dziada mego z r. 1881, a mianowicie przez dalsze wykończenie ustawodawstwa o ubezpieczeniu od wypadków, szczególnie zaś przez połączenie ustaw o inwalidach i o ubezpieczeniu starości. Tym sposobem jednostkom z ludu, potrzebującym przedewszystkiem ubezpieczenia swej przyszłości, dano rękojmię tego ubezpieczenia, co dla wewnętrznego spokoju ojczyzny błogie wyda owoce. A jeśli i na tem polu jeszcze niejedno do zrobienia pozostaje, to jednak mam przekonanie, że żywy udział, jaki parlament okazał w tem, co już dotychczas zrobiono, nigdy w pamięci ludu zatartym nie będzie. Na podstawach już uzyskanych można będzie budować dalej, ażeby dać klasom pracującym pewność, że władze ustawodawcze ciepłym sercem podziękują ich uprawnione interesy i życzenia, i że zadawałaję kształtowanie się ich położenia da się osiągnąć jedynie w drodze spokojnego i ustawodawczego unormowania stosunków w myśl istniejącego porządku. Jest to mojemu usilnem życzeniem i chęć mieć nadzieję, że przyszłemu parlamentowi uda się wspólnie z zjednoczonymi rządami stworzyć potrzebne, doskonalsze jeszcze na tem polu reformy. Poważnem i szczerem zadaniem mojem będzie, dążyć do urzeczywistnienia tej nadziei. Przez zniesienie opłat na rzecz wdów i sierót, wyświadczone za Waszym Panowie współudziałem urzędnikom dobrodziejstwo, którego zbyt lekko cenić nie można. Jeśli nie wystarczy ono do zaspokojenia wszystkich uzasadnionych zresztą życzeń klas urzędniczych mniej korzystnie sytuowanych, to jednak wotowaniem swem dalsze Panowie rządowi związkowemu rękojmię, przyjętą z całą wdzięcznością, że usiłowania tych rządów, dążące do polepszenia bytu niższych i średnich klas urzędniczych, mogą liczyć na poparcie parlamentu i rychłe urzeczywistnienie. Dziękuję Wam przeto Panowie za Waszą właśnie ukończoną wierną i żmudną pracę, dziękuję Wam we własnym i w moich dostojnych Związkowych imieniu. Żegnaj Was z życzeniem, ażeby postępująca ciągle pokojowa pomyślność ojczyzny i wynikające ztąd zadowolenie ludności, były Waszej działalności pożądaną nagrodą“.

Ustępny mowy tronowej o ochronie stanu rękodzielniczego, o ustawie dotyczącej inwalidów, szczególnie zaś o instytucjach poświęconych klasom robotniczym, przyjęto oklaskami.

Po cesarzu zabrał głos minister Böttcher, który oznajmił, że sesja parlamentu jest ukończoną, poczem pełnomocnik bawar-

ski, hr. Lerchenfeld wzniósł okrzyk na cześć cesarza. Gdy cesarz opuszczał salę zdjął znowu hełm z głowy.

Po mowie tronowej zbliżył się Böttcher do podsekretarza stanu Bossego, gratulując mu wypracowania ustawy o ubezpieczeniu inwalidów.

Z głosów prasy o mowie tronowej odezwał się dotychczas jedynie głos *Freisinnige Ztg.*, która pisze, że ustawa o socyalistach nie znalazła w mowie tronowej wzmianki dlatego, ponieważ stronnictwa nie porozumiały się co do niej ostatecznie. Zresztą, pisze *Freisinnige Ztg.*, mowa tronowa nie zawiera żadnego programu ani nawet hasła wyborczego; nie wspomina także o podwyższeniu ciężarów państwowych o 200 milionów i o przedłużeniu okresu legislacyjnego na lat pięć. Natomiast podnosi *Freisinnige Ztg.* z uznaniem, że mowa tronowa nie miała żadnego polemicznego zabarwienia.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Drogą prywatną donoszą, iż wykryto znaczne sprzeniewierzenia w administracji carskiego dworu, skutkiem czego wielu urzędników dworskich dostało dymisy, a sześciu aresztowano. Car zarządził surowe śledztwo i rozkazał, żeby zarząd dworem podlegał wyłącznie władzy ministra dworu.

Dzienniki dowiadują się, iż pomiędzy wszystkimi ministerstwami odnośnemi nastąpiło już porozumienie co do przepisów o czynnościach oddziałów Banku włościańskiego w Królestwie. Jeden egzemplarz tych przepisów, zakomunikowano obecnie do decyzji generał-gubernatora Hurki.

Niejaki Mikołaj Notowicz z Moskwy wystosował do gubernatora Paryża, generała Saussier list, w którym wielbi generała, jako pierwszego męża, propagującego francusko-rosyjskie przymierze. Rosyjscy patrioci mieli polecić Notowiczowi, aby wręczył generałowi sztandar, sporządzony z czerwonego aksamitu z napisem: „Francusko-rosyjski sojusz niech będzie błogosławiony.“ Gubernator odpowiedział, iż regulamin wojskowy nie pozwala mu przyjmować podobnych podarunków. Notowicz ma mieć posłuchanie u ministra wojny Freycineta, którego prosić będzie, aby pozwolił generałowi Saussierowi przyjąć ów sztandar. Notowicz podnosi, iż wszyscy Rosyjanie z wyjątkiem dyplomacyi idą za tym sztandarem, który jest oznaką wdzięczności dla rusofiliśkich uczuć paryskiego gubernatora wojskowego.

Do *Polit. Corr.* piszą:

Russyfikacja szkół w dorpackim okręgu naukowym rozszerzoną zostanie i na prywatne zakłady naukowe. Reskrypt ministra oświaty zarządza i normuje zaprowadzenie rosyjskiego języka wykładowego w powyższych szkołach z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Grażdanin domaga się przedsięwzięcia zawczasu środków zaradczych dla zapobieżenia głodowi z powodu nieurodzajów w guberniach wołogodzkiej i kazańskiej.

Petersb. Wied. donoszą, że ministerstwo skarbu podniosło kwestję rewizji podatków gruntowych w Królestwie polskiem.

Z Belgradu.

(Królowa Natalia i regencya. — Subwencya. — Emigranci czarnogórscy).

W dniach ostatnich pojawiały się dość często pogłoski o zawartem między królową Natalią i regencyą porozumieniu, wedle którego miało być przyznanem królowej, którą uważano dotychczas i traktowano jako osobę prywatną, należne jej stanowisko. W kołach dobrze poinformowanych powątpiewają wprawdzie, jakoby w tej mierze przyszło do jakiegokolwiek formalnego układu i jakoby regenci zarządzili coś takiego coby było sprzeczne z umową zawartą z exkrólem Milanem, zdaje się jednak, iż mileząco poczyniono w kwestyi jej stanowiska pewne ustępstwa. Faktem jest — tak piszą z Belgradu, iż od pewnego czasu stosunki między królową i regencyą przybrały przyjemniejsze kształty. Królowa zresztą całkiem swym zachowaniem niedała dotychczas żadnego powodu do zażalenia. W tych dniach wystosowała ona list do regenta Risticza, w którym żąda aby przyzwolono jej widywać się częściej z synem.

Rząd wyznaczył 30.000 rocznej subwencji nowemu Towarzystwu żeglugi parowej, które się połączyło z Towarzystwem ks. Ga-

garina. Na zlecenie ministra spraw wewnętrznych wysłano kilku lekarzy w okolice, oddane osiedlającym się w Serbii Czarnogórców, z powodu panującej tam śmiertelności, która przybiera zabrawiające rozmiary.

Staś zastąpił dziewczynę drogą od drzwi, schwycił ją wpół, i chciał pocałować.

Dziewczyna broniła się z całych sił. Staś nie mógł jej długo utrzymać, zsunęła się na ziemię i oprzytomniała. Odgarnęła włosy, poprawiła gorset, obejrzała się trwożnie.

— Oj żeby to starsza pani widziała. — To i cóż? — przerwał jej Staś. — Wygnałaby mnie.

— Tobie cię młodsza przyjęła. I możeby ci lepiej było?

Dziewczę zaśmiało się i uciekło.

— Trzeba lud czynem kochać! — rzekł Staś wesoło.

Wyrażenie to niezmiernie mi się podobało.

— Tak, tak, lud czynem kochać, powtórzyłem śmiejąc się wesoło.

Staś mi wtórował.

— Dziewczyna krew z mlekiem, pachnie zdrowiem — mówił Staś chodząc po pokoju.

— Lud kochać czynem cha, cha! — zaśmiałem się znowu. Mówisz, że pachnie młodością i zdrowiem?

— I jak jeszcze!

W tej ważnej chwili dla mych szesnastu lat, nie zwróciłem uwagi na książkę, trzymaną w ręku, aż mi zacieżyła.

— Staś, zapomnieliśmy o książce — rzekłem — proszę cię podaj mi świecę.

Wewnątrz znajdowała się kartka drobno ołówkiem zapisana. Zaczęliśmy razem czytać:

„Posyłam Jarynę — tajemnica przed ciocią. Szczupaki wyborne! Dobranoc panom.

Marya.“

— Szczupaki nieocenione! — dodałem szczęśliwy.

— Masz Jarynę — rzekł Staś — Marynia nie zapomina.

Zaczęłem przerzucać kartki.

— Władek daj pokój, nie czytaj. Mówmy o Julce, szczupakach, jutrzejszej wyprawie po pszenicę.

— Tyle wrażeń, ach! tyle wrażeń — powtórzyłem rozmarzony. Sama treść rozdziału dzisiejszego dnia, zajęłaby stronę.

— Piszmy pamiętniki od chwili tego-rzecznego popisu.

— Zgoda, piszmy! — zawołałem uradowany projektem.

— Albo ty pisz, a ja potem od ciebie odpiszę.

— Dobrze....

— Ledwo miałem się zgasić świecę. Zasnąłszy.

Nazajutrz rano zbudził mnie Staś.

— Szczupaki skłamały, najpiękniejsza pogoda, Kuszpeciński zaledwie od południa pozwala wozić pszenicę. Tem lepiej dla nas, będziemy mieli więcej czasu. Wstawaj, rosa wielka spada, chłodnawy wietrzyk przeciąga, powietrze świeże — bosko!

— Szczupaki skłamały? — powtórzyłem... Wrażenia z wczorajszego dnia stanęły mi w pamięci.

— Pójdiesz ze mną na polowanie? Pożyczę ci grubych butów i dam moją du-

beltówkę, ja wezmę ojca. Może nam się uda podejść parę krzyków.

— Idę, tylko mój Stasiu powiem ci prawdę, lecz mnie nie zdradź, strzelać nie umiem.

— Zmierzyć i pociągnąć cyngiel, czyż to jaka sztuka?

— Ale trafić sztuką.

Ubrani w buty z cholewami po za kolana, z dubeltówkami przewieszonymi przez plecy szliśmy przez ogród. Neron biegł naprzód.

— Kobiety spią jeszcze oprócz mamy. Patrz, okna pokoju ciotki zasłonięte. Marynia wielki spioch, okno jej ukryte za krzakami bzu. Mama za to od piątej na nogach a nigdy w dzień się nie kładzie.

Szukałem wzrokiem okna ukrytego za krzakami bzu.

— Chodź, nie oglądaj się, nie mamy do stracenia wiele czasu. Na końcu stawu ciągnie się mokra łąka, tam będziemy brodzić. Neron nas poprowadzi.

Słońce się wyłoniło z po za różowych osłon, czuliśmy jego promienie na swych plecach. Białawe mgiełki na łąkach uciekały szybko, wznosiły się w górę i nikły jak dym. Ptactwo na łąkach radowało się słońcem. Ze wszystkich stron wydobywały się śpiewy, śmiechy i krzyki, jakieś dziwne szmery, trzepotania skrzydeł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

Z Francji.

(Sytuacja.)

Z Paryża donoszą, że ministerstwo obecne, którego zachowanie nie zdołało zabiegać bulanzystowskie, uleść może jeśli nie zachwianiu się, to przynajmniej zawsze nie bezpiecznej rekonstrukcji skutkiem różnicy zdań, jaka się w łonie jego z powodu znacznej sprawy zakładu *Comptoir d'Escompte* objawiła. O tej sprawie doniósł nam już krótko telegraf. Wiadomo, że instytucja ta runęła skutkiem przesilenia spowodowanego spekulacją skupowania miedzi, przyczem zachodziły różne karygodne przestępstwa. Dochodzenia sądowe w tej sprawie ukończyły się, a minister sprawiedliwości Thévenet chce sobie postąpić z całą surowością i wytoczyć procesa wszystkim, którzy w niej zawiniли, minister zaś finansów Rouvier sprzeciwia się temu ze względów oportunistycznych, utrzymując, że przyjęcie musiało do ścigania osób, mających przeważny wpływ na polu finansowym i uważa to za przedsięwzięcie niekorzystne dla kredytu, jakiego rząd republikański potrzebuje.

Rouvier udawał się już podobno do prezesa rzeczypospolitej, aby powagą swą powstrzymał Théveneta od kroków zbyt daleko idących, ale Thévenet okazał się nieprzebieganym, a różnica zdań w łonie ministerstwa stała na tym punkcie, że albo Thévenet, albo Rouvier musi z gabinetu ustąpić.

Thévenet zdaje się obawiać, by łagodne obejście się z przestępcami nie wywołało w opinii publicznej a następnie w Izbie nowych manifestacji opozycyjnych, czego tembardziej obawiać się należy, że na zgromadzeniu bulanzystów w Neuilly już Laur i Laisant powstawali przeciw nadużyciom pewnych sfer finansowych, które rząd, ich zdaniem, toleruje; Rouvierowi zaś chodzi o to, aby zmianę długi administracyjnego na stały mógł przeprowadzić drogą korzystnej pożyczki i dlatego nie chce drażnić kół finansowych paryskich.

Naczelnicy dawnej zjednoczonej prawicy w Izbie deputowanych br. Mackau, ks. Larochehoucauld, Cassagnac i inni pragną wskrzesić na nowo dawną tę grupę i w tym celu rozesłali do członków prawicy zaproszenie na zgromadzenie, które właściwie spełzło jednak na niczem. Wzięło w niem udział tylko 60 deputowanych.

Najważniejszą decyzją był wybór komitetu złożonego z 14 członków; zresztą nie powzięto żadnych stanowczych uchwał co do przyszłego zachowania się stronnictwa. Dep. Pion, twórca tak zwanej prawicy konstytucyjnej, złożył oświadczenie, że reprezentuje grupę konserwatywną, która nie jest ani monarchiczna ani bonapartystowska. Dodatkowo donoszą z Paryża, że biskup Freppel w wyimownych słowach zachęcał do zgody. Paweł Cassagnac zabrał głos, aby zaproponować 3 prezesów, ks. Larochehoucauld dla rojalistów, Jolibois dla monarchistów i barona Mackau dla tak zwanych konserwatystów. Oprócz tych panów został jeszcze wybrany Pion dla konstytucyjnych konserwatystów. Z tego się okazuje, że powodzenie zgromadzenia nie było świetne, zaakcentowało ono bowiem jeszcze bardziej istniejące różnice w obozie monarchistów a jak *Temps* powiada, głównym rezultatem było urzędowe uznanie konstytucyjnej grupy prawicy, stojącej na gruncie legalnym istniejącego rządu.

Korzyści Francji z wystawy.

W przeszłym tygodniu miał jeden z przewodniczących Izby syndykackiej przemysłowców w Paryżu odczyt, którego osnową było: „Jakie korzyści zawiąże Francja wystawie powszechnej w r. 1889?” — P. Neymark, przewodniczący wspomnianej Izby, zastawił szczególny bardzo starannie, nie tylko według materyału urzędowego, ale wyzyskał także wszelkie faktyczne doniesienia, zawarte w dziennikach i w ten sposób dał niemal ścisły obraz co do cyfr zwiedzających i dochodów z wystawy przeszłorocznej. Objęty tu jest czas sześciomiesięczny ruchu, t. j. od maja do października.

Pomnożony dochód kas publicznych, zaczęwszy od banku francuskiego przedstawia się następnie: Zwiększone dochody banku Francji w owym okresie: 282 milionów; wyższy dochód innych banków i zakładów kredytowych: 91 milionów franków. Administracja kolejowa zapisała wyższe dochody w sumie 66 milionów; większe dochody samej administracji miasta Paryża wyniosły 11 milionów. Doliczyszy do powyżej wykazanej sumy, która wynosi ogółem 450 milionów, jeszcze dochody państwowe, to osiągnie się co najmniej pół miliarda franków.

Co do ruchu cudzoziemców w Paryżu, podaje prelegent następujące cyfry: Zwiększo wystawę 1,500.000 osób z zagranicy, w owej liczbie przypada na Anglików 380.000 osób, Belgijczyków 225.000, Niemców 160.000, Włochów 35.000, i t. d. W cyfrze owego półtora miliona cudzoziem-

ców nie są objęci Francuzi, którzy przybywali z prowincji dla zwiedzenia wystawy, gdyż liczbę tę, jak zapewnia prelegent, trudno byłoby podać dokładnie. — Przedsiębiorstwa i zakłady, ułatwiające komunikację, wpisały na swoją korzyść dochody powiększone: towarzystwo omnibusów 4 miliony, towarzystwo zjednoczonych dorożkarzy $4\frac{1}{3}$ miliona; towarzystwo żeglugi na Sekwanie $1\frac{1}{4}$ miliona. Co do większych dochodów towarzystw żeglugi morskiej, nie zostały jeszcze zestawione cyfry dochodów. — Wystawie powszechnej zawiążeją szczególniej teatru paryskie znaczne zyski. Ustawą zawarowany procent dla kasy chorych z dochodów teatralnych (procent ten wynosi 10 od sta), wyniósł w roku wystawy 1,086.755 franków więcej, niż w roku poprzednim. Dochód zatem powiększony teatrów wyniósł 10,875.000 franków.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli rz. kat. komitetowi parafalnemu w Machowej, w powiecie pilźnieńskim, na restaurację i wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Wilhelm Schneider**, wielk. książęcy luksemburski konsul generalny w Wiedniu, otrzymał od Najj. Pana egzekuturę.

— **Br. Alfons Follner**, c. k. wicekonsul w Warszawie, po dłuższym urlopie powrócił na swe stanowisko.

— **Z kasyna Narodowego**. Na wczorajszym ogólnym zgromadzeniu członków kasyna Narodowego wybrano wiceprezesem w miejsce p. Stanisława Polanowskiego, który ustąpił, Stanisława hr. Badeniego, a na dyrektorów ponownie Jana hr. Drohojowskiego i Adama hr. Tarnowskiego.

— **Karty korespondencyjne**. Dyrekcja poczty i telegrafów we Lwowie zawiadamia, że na mocy rozporządzenia Ministerstwa haudlu z dnia 2 stycznia 1890 r. l. 54362 ex 1889, nie wolno używać, począwszy od 1 lutego 1890 r. adresowej strony karty korespondencyjnej tak w obrębie Monarchii austro-węgierskiej, jakoteż i zagranicą, do pisania prywatnych wiadomości jakiegokolwiek rodzaju. Karty korespondencyjne, które z wyjątkiem adresu takie wiadomości lub notatki na przedniej stronie zawierają, będą zatrzymane lub na miejsce nadania zwrócone.

— **Ślub**. W sobotę ubiegłą wieczorem odbył się ślub panny Pauliny Simonowiczówny z p. dr. Stojakowskim, adwokatem krajowym w Tarnowie. Po ceremonii kościelnej podejmowała gońce weselne, z przeszło 130 osób złożone, ciotka panny młodej, pani Rybsyna Zacharyasiewiczowa. Po uczcie nastąpiła zabawa, która w gościnym domu gospodyni przeciągnęła się do białego dnia.

— **Bal Koła literackiego**, który odbędzie się we środę 29 b. m., ściąganie do Lwowa mnóstwo osób z prowincji. Wczoraj jeszcze zgłaszano się telegraficznie z chęcią wystąpienia w kostiumie. Próba, która odbyła się dzisiaj z wesela huculskiego, wypadła doskonale. Ugrupowaniem pochodu osób kostiumowanych i maskowanych zajmują się pp. Adolf Abrahamowicz. Tad. Baracz, Marceł Harasimowicz, Karol Młodnicki i Michał Sozański. Aby nie opóźniać rozpoczęcia zwykłych tańców, postanowił komitet, by pochód odbył się zaraz po polonizie, t. j. o godzinie 9 wieczorem. Dekorację sal kasynowych rozpoczęto wczoraj. Porządki tańców przedstawiają się niezwykle oryginalnie i artystycznie pięknie. Służba na balu będzie ucharakteryzowana za murzynów.

Komitet balu prosi nas o ponowne zano-towanie, że karty wstępu bezwarunkowo nie będą sprzedawane przy wejściu na salę. W poniedziałek i we wtorek bilety są do nabycia w południe od godz. 1 do 3 w kasynie miejskim, zaś od 7 do 9 w lokalu Koła, gmach teatralny.

— **Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskich** im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. B. Pawlewski: O parafinie. 2. Drobne wiadomości.

— **Towarzystwo oświaty ludowej** odbyło wczoraj po południu pod przewodnictwem prezesa swego dr. Al. Hirschberga walne zgromadzenie *ad hoc* dla sprawy zmiany statutu. Po krótkiej dyskusji uchwalilo zgromadzenie według wniosków referenta, dr. Tad. Szydłowskiego, nowy podział członków, a to na czynnych, wspierających i uczestników, którzy to ostatni nie mają prawa głosowania. Esencjonalną zmianą statutu było podwyższenie wkładek miesięcznych z 10 na 20 ct. co zgromadzenie zaakceptowało. Członkowie wspierający opłacać będą w przyszłości, według nowej normy 5 zł. rocznie. Wreszcie uchwalono powiększyć liczbę członków wydziału Towarzystwa z 6 na 8.

— **Z Towarzystwa oficyalistów prywatnych**. Oddział lwowski Towarzystwa odbędzie walne zgromadzenie na dniu 2 lutego b. r. o godzinie 12 w południe w sali bibliotecznej kasyna miejskiego, ulica Akademicka l. 13, na które przewodniczący zaprasza pp. członków, zamieszkałych w powiecie lwowskim.

— **Korpus c. k. weteranów wojskowych** we Lwowie zaprasza wszystkich swych członków na doroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w dniu 2 lutego o godzinie 3 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Udaremnione oszustwo**. Przed kilku dniami u cukiernika Litwińskiego pojawił się nieznany mu posłaniec z biletem Malera, którym ten ostatni prosił o chwilowe wypożyczenie mu 2 zł., przyczem nadmieniał, że oczekuje odpowiedzi w aptece p. R. przy ulicy Krakowskiej. Posłannik został po chwili na zarządzenie pana L. aresztowany i okazało się, że jest to znany oszust Onufry Dzyndra. Później okazało się, że Dzyndra tego samego dnia był także z biletem p. Litwińskiego u pana Malera, prosząc o wypożyczenie kwoty 1 zł. 20 ct. Oszust oddany został pod sąd.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono w ciągu ostatniego tygodnia, z zamkniętego kredensu, panu K. 12 srebrnych łyżek znaczonych P. K., wart. 100 zł.; złoty zegarek męski, ankier na 12 kamieni, kryty, z okienkiem na wiecznej kopercie, wraz z łańcuszkiem z włożoną złotą skówką, znaczoną na serduszkach J. B. 28/10 1838. — Zgubiono: złotą bransoletę z matym dyamenciem w dwu miejscach zagiętą, u dołu zwężoną, wart. 50 zł.; złoty damski zegarek o wyciskanych w kształcie muszki kopertach, remontar cylindryczny, wraz z złotym pancernym łańcuszkiem, wart. 50 zł., i słubny pierścionek złoty, wewnątrz grawerowany, wart. 3 zł.; dwa męskie płaszcze, czarny i siwy, z dragonami do ściągania, wart. 11 zł. — Zakwestyonowano czarne damskie watanne palto.

— **Z obserwatorium c. k.** Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 25 do godziny 12 w południe dnia 27 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od NW do SW, co do siły mierny (2-8), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilgotności względ.), opad deszcz i śnieg, wysokość opadu 5-0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była -0-9°C, najwyższa +3-2°C wczoraj w południe, najniższa -4-8°C w nocy z soboty na niedzielę.

Doba pierwsza była przeważnie pogodna; wczoraj wieczór około godziny 7 padał deszcz, około 9 deszcz ze śniegiem, o 6 rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwykła 775 do 770 w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 27 do godz. 12 w południe dnia 28 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły silny (4-6), średnia temperatura doby podniesie się do +1-0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad deszcz ze śniegiem. Powietrze nadzwyczaj niespokojne.

— **Na Wiśle między Dębnikami a Bodzowem**, w powiecie wileńskim, utworzył się d. 23 b. m. zator, blisko kilometr długości. Niebezpieczeństwa prowadzi nie było.

Według relacji z dnia 25 b. m. utworzył się na Wiśle zator także pod Mszczęcinem, w powiecie bocheńskim, o kilometr poniżej jak zeszłego roku, zaś na Ranie przy ujściu do Wisły lód dotąd stoi. Środki ostrożności zostały zarządzone.

— **Burza** dnia 24 b. m. dokonała w okolicach Wiednia straszного spustoszenia. Kominy, dachy, drzewa, parkany dokoła pozywane. Przez Gmunden przeszła śnieżnica z piorunami. W Cieplicach część dworca kolejowego zburzona. W Bernie kominy spadające pokaleczyły ludzi i pozabijały konie. W Rajgern runęła wieża kościoła. Z Preszburga donoszą o licznych wypadkach poranienia ludzi. W okolicach Temeszwaru spadły silne grad. Druty telegraficzne i telefoniczne poprzerywane.

W całej Wirtembergii szalał również gwałtowny orkan, połączony z ulewami, które wywoływały w wielu miejscach powódzie. Sygnalizują również z kilku okolic trzęsienia ziemi.

Straszne burze panują na Oceanie Atlantyckim. Około 30 parowców nie zawinęło do portu nowojorskiego. Parowiec „Erin” z wielkim ładunkiem był i 285 ludźmi zatonął.

Komunikacja telegraficzna Londynu z ładem stałym jest z powodu burz częściowo przerywana i skutkiem tego zachodzą w niej opóźnienia.

— **Letarg**. Donoszą z Węgier, że w miejscowości Belval, w komitacie Udvarhelyer, miano chować zmarłego notariusza G. Szemess. W chwili, gdy kondukt zamierzał z domu wyruszać, podniosło się nagle wieko trumny i nie-

boszczyk wstał, ku największemu przerażeniu obecnych. Teraz jest już zdrow zupełnie i dalej prowadzi kancelaryę.

— **Obłóczyny**. W końcu r. z., jak donosi *Przegląd katolicki*, w Riedensburgu w pobliżu Bregencji, w miejscowym klasztorze panien Sereanek, odbył się obrzęd obłóczyn i złożenia ślubów zakonnych hrabianki Anny Ledóchowskiej. Nowicjuszką jest synowiczą kardynała, a córką s. p. Antoniego i Izabelli z domu Zessner-Spitzenberg małżonków hr. Ledóchowskich. Brat hrabianki, starszy ks. Zygmunt Ledóchowski, należy do Towarzystwa Jezusowego.

— **Zjedzony przez wilki**. Mieszkaniec sioła Kapukodrudni, w powiecie suchawskim, Aleksander Ruslie miał gości i wybrał się wieczorem z faszka po wódkę do karczmy, która od jego chałupy była nie więcej jak 200 kroków odległa. Gdy przez bardzo długi czas nie wracał, zaniepokojeni domownicy wybrali się, aby go szukać i znaleźli na drodze na śniegu kałużę krwi, czapkę Rusliego, faszkę i buty, z których sterczały kości nóg i strzępki odzieży. Po śladach poznano, iż nieszczęśliwego opadły dwa wilki i zazały nie pozostawiając na miejscu ani kostki, ani też reszty odzieży. Zapewne kawały rozszarpanego ciała uniosły do lasu. Śmiały ten napad drapieżników, dokonany wśród sioła, rzucił ogromny strach na mieszkańców wioski.

— **Smutny wypadek** zdarzył się d. 23 bm. rano, w pociągu pocztowym kolei Warszawsko-Petersburskiej, idącym do Petersburga. Zapalił się wagon 1szej klasy od spadłej lampy, przyczem jeden pasażer zginął w płomieniach; reszta uratowała się z trudnością. — Według późniejszej depechy z Pskowa, ofiarą katastrofy był głośny adwokat petersburski, Franciszek Dynowski, były pomocnik Spasowicza.

— **Z Rzymu** piszą do warszawskiego *Słowa* dnia 11 b. m.: Obecnie mamy ciągle piękne dni słoneczne i ciepłe, niemal wiosenne. Długie szeregi powozów przeciągają codziennie w godzinach popołudniowych przez Corso, zmierzając do wili Borghese i na Monte Pincio, gdzie przez parę godzin gra na świeżym powietrzu wyborna kapela wojskowa. Wśród drzew, wieczną zielenią okrytych i szmaragdowych gazonów, nam, mieszkańcom Północy, trudno wyobrazić sobie, że to są chwile najcieplejszej, najsurowszej zimy, że to miesiąc styczeń.

Cudzoziemców dotąd w Rzymie nie wielu. O polskich domach, przybyszających tu czasem na karnawał, nie słychoć. Zapowiadano tylko przybycie kilku rodzin z Galicji, które w hotelu Rzymskim zamówiły mieszkanie. Mimo to, dość pokaźnie przedstawia się kolonia polska onegdaj na kazaniu Ojca Przewłockiego w kościele San Andrea della Valle. Najwięcej oczywiście było zamieszkałych w Rzymie księży; ale i osób świeckich, dam zwłaszcza było niemało. Winiem nadmienić, że kazanie, o którym mowa, stanowi część tygodniowego nabożeństwa, jakie się w tym kościele odbywa przez całą oktagwę Trzech Króli, według zawezasu ułożonego programu. Prócz trzech dziennie kazan w języku włoskim i jednego w obcym języku, odbywają się Msze św. łacińskie, oraz Msze w różnych obrządkach wschodnich.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 i. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Bircza, 25 stycznia.

(W sprawie tak zwanej głodowej. — Rzeczywisty stan rzeczy).

Korespondencya z Birczy z 18 b. m. zamieszczona w nr. 15 *Gazety Lwowskiej* wywołała tu powszechne zdumienie. Nikt z mieszkańców naszego miasteczka, ani okolicy nie wie o takich spustoszeniach z powodu zeszłorocznego nieurodzaju, o jakich nasz korespondent donosi. Daty przez niego przytoczone są najzupełniej mylne, a mówię to na podstawie całkowicie pewnej, sprawdziszy je należycie. O stanie rzeczy, a mianowicie o stanie inwentarza zaoferowałem informację z najlepszego źródła i mogę was zapewnić, że stan ten dalekim jest od tego, jak go korespondent przedstawił. Przedewszystkiem co do koni. Korespondent nasz napisał, że wybito w kilku okolicznych gminach 80 procent koni; a oto są autentyczne cyfry: W całym dobro miłskim powiecie, do którego i nasza Bircza należy, było wedle konskrypcji 5342 koni, z których sprzedano na wybiecie 347; jakże to daleko od olbrzymiej cyfry, przytoczonej przez korespondenta! Twierdzi on wprawdzie, że cyfry jego odnoszą się tylko do kilku gmin z najbliższej okolicy Birczy; ale tu przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że niewłaściwie i w błąd wprowadzającym jest przytaczanie dat z kilku gmin; bo daty takie niczego nie dowodzą i nie mogą dać poglądu na rzeczywisty stan rzeczy w okolicy, znany jest bowiem sposób postępowania

wania handlarzy koni, którzy skupowują je i prowadzą na wybiecie do miejscowości z góry upatrzonej. Ztąd w pewnych okolicach i gminach liczba koni wybitych może okazać się wyjątkowo wyższą, ale w każdym razie nie tak wysoką, jak to korespondent przedstawił. Wiem z pewnego źródła, że handlarze koni sprowadzili do tutejszego powiatu około 1000 koni na wybiecie z czterech innych powiatów. Gdyby jednak i tę cyfrę, chociaż byłoby to zupełnie niewłaściwie, wliczyć do rzeczywistej cyfry koni wybitych, a pochodzących z tutejszego powiatu, to jeszcze liczba podana przez korespondenta okazałaby się w czwórnasób przesadzoną i polegającą zapewne na fatalnej pomyłce. Uważałem sobie za obowiązek ją sprostować na podstawie dat najzupełniej autentycznych, które dają miarę, na jakiej podstawie opierają się u nas zwykle wszystkie pesymistyczne wywody i skargi. W tym samym mniej więcej stopniu przesadzone są i inne cyfry przytoczone w owej korespondencji, co do stanu bydła rogatego, paszy, ziarna na zasiew itp.

Notatki literacko-artystyczne.

(Zr) **Rys dziejów poczt i telegrafów**, pierwsze w piśmiennictwie polskim dzieło o tym przedmiocie, napisał znany już z innych prac literackich autor pseudonimowy Walenty Cwik i wydał je nakładem Towarzystwa czynnej pomocy c. k. urzędników pocztowych w Galicyi. Autor, korzystając z wielu prac w języku niemieckim i francuskim, przedstawił nadzwyczaj zajmujące dzieło jednej z najważniejszych instytucji, odgrywającej ogromną rolę w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości, sięgającej skromnymi początkami zamierzchłej starożytności, tak olbrzymio rozwiniętej w czasach najnowszych a Autor uwzględnił wszystkie narody, kraje i wieki, najobszerniej zaś przedstawił rozwój poczt i telegrafów w Galicyi w bieżącym stuleciu.

Teatr amatorski w Paryżu. Przedwczoraj odbyło się w sali „des Folies parisiennes” przy ulicy Rochefoucault polskie przedstawienie amatorskie. Przedstawienie rozpoczęło się o godzinie 9 przy znacznym natłoku publiczności; farsę Stanisława Dobrzańskiego p. t. „Kajcio”, odegrano z werwą i z humorem przez amatorów. Z kolei nastąpił punkt programu, który był *great attraction* wieczornego zebrania, a mianowicie występ p. Gabrieli Zapolskiej, przebywającej obecnie w Paryżu, a która nader chętnie przyjęła udział w tem widowisku. P. Zapolska z prawdą i wdziękiem odegrała w towarzystwie jednego z amatorów obrazek Sienkiewicza p. t. „Czyja wina?” Żywe oklaski i bukiet, ofiarowany przez młodzież, były nagrodą uzdolnionej artystki.

Po podniesieniu na nowo kurtyny ujrzeliśmy na estradzie młodą śpiewaczkę, uczennicę Józefiny z Reszków Kronenbergowej, p. Michalinę Studzińską, która dzwicznym głosem i zdradzającym dobrą szkołę, zaspiewała piosnkę Moniuszki i parę wioskich urywków. Wybornie odegraną została przez utalentowane amatorki i dobrze wyćwiczone amatorów komedijka spolszczona z Mosera p. t. „Tatusz pozwolił”. Na zakończenie p. Gabriela Zapolska deklamowała ustęp z „Pana Tadeusza” i Ujejskiego „Za służbę”.

Po zapadnięciu na dobre kurtyny rozpoczął się ochoczy bal, który trwał do rana, aż do „białego mazura”, jak chce tradycja...

Konkurs rzeźbiarski w Warszawie. Komitet towarzystwa sztuk pięknych wraz z sędziami: pp. J. Kryńskim, B. Syrewiczem i A. Pruszyńskim, podpisał wyrok konkursu rzeźbiarskiego z następującym rezultatem:

Pierwszej nagrody (rub. 600) nie przyznano żadnemu z konkurujących.

Nagrodę drugą (rub. 300) otrzymał Antoni Madeyski z Wiednia za „Biust mężczyzny” z gipsu.

Nagrodę trzecią (rs. 200) uzyskał Antoni Kurzawa z Warszawy, za grupę z gipsu p. t. „Mickiewicz budzący geniusza”.

Nadto listy pochwalne otrzymali:

Jan Woydyga z Warszawy, za „Anioła śmierci”, projekt pomnika dla rodziny K.

Ludwik Pyrowicz z Warszawy, za grupę z gipsu p. t. „Chrystus i jawnożrzesznica”.

Leon Wiśniewski, za grupę z gliny p. t. „Bekas” (chłopczyk karmiący psa).

Władysław Marcinkowski z Paryża, za biust terakotowy p. t. „Zagłoba”.

Ignacy Łopieński z Monachium, za płaskorzeźbę z gipsu „Popiersie kobiety”.

Fundusz, powstały z pierwszej nagrody, za zgodą członków posiedzenia decydującego podzielono pomiędzy autorów dzieł odznaczonych listami.

Jednocześnie z ogłoszeniem wyroku nastąpiło otwarcie wystawy dla publiczności.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 24 stycznia.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia popołudniowego ogłosił przewodniczący uchwały Trybunału na wniosek przed południem postawione.

Uchwalono nie przychylić się do wniosku obrońcy oskarżonego Iwanickiego względem zawezwania jednego z radców Namiestnictwa jako rzeczoznawcy; natomiast uchwalono zażądać od sądu garnizonowego w Krakowie aktów śledztwa karnego przeciw żandarmerii i akta te przy rozprawie odczytać. Uchwalono odczytać instrukcję przez starostwo w Żywcu żandarmerii udzieloną. Instrukcję tę odczytuje też zaraz przewodniczący, a treść jej jest ta, że żandarmeria ma mieć baczne oko na wychodźców z Węgier przyjeżdżających i jeśli nie są zaopatrzeni w paszporty, odstawiać ich do starostwa żywieckiego.

Wczoraj ukończyło się wreszcie nużące i nudne odczytywanie protokołów przesłuchania świadków przez oskarżenie do odczytania zaproponowanych a dzisiaj rozpoczęło odczytywanie protokołów ze świadkami jak ich tu nazywają „hamburgskimi”. Oskarżeni, na udowodnienie swego twierdzenia: że istniała tylko jednolita cena dla okrętów obu linii tak „Paketu” jak i Unionu, i że mieli prawo i obowiązek pobierać jedną i tę samą cenę bez względu na to, czy wychodźca jechał okrętem Paketu lub Unionu a cena ta wynosiła do 10 marca 1888 kwotę 100 marek, zaś po tym dniu 110 m. — że przeto zarzucanego im w akcie oskarżenia oszustwa się nie dopuścili — powołali świadków, których zeznania właśnie odczytano.

Przewodniczący skonstatował w pierwszej linii, że pp. Storm, Ballin i Bodenheimer z Hamburgu już w śledztwie słuchani byli przez sąd w Hamburgu, wskutek odezw sędziego śledczego, którą w strzeszczeniu odczytał zamierza. Obrońcy żądają odczytania całej odezw i to dla tego by panowie przysięgli mogli się przekonać w jaki sposób stylizuje się odezw już w czasie śledztwa. Mimo sprzeciwienia się prokuratora uchwalił Trybunał odczytanie tej odezw sądu śledczego, która w dobitnych wyrazach piętnuje działalność Herza, Klausnera, Loewenberga, Landaua i Landerera.

Przewodniczący odczytuje przedewszystkiem protokoły pierwotne w czasie śledztwa ze świadkami hamburskimi spisane.

Adolf Juliusz Cesary Storm, naczelnik biura pasażerskiego towaru. Paketfartu zeznał, że Klausner, jako agent Towarzystwa, pobierał od Towarzystwa 400 złr. miesięcznej pensji, co do której atoli ze swoimi spółnikami Herzem i Löwenbergiem miał się obliczać a zresztą zysk swój miał z interesu wyciągnąć. Klausner płacił towarzystwu Paketfartu ceny netto, które wynosiły od 70 do 92 marek od jednej karty a towarzystwo nie to nie obchodzi, wiele on żądał od kupujących jako cenę brutto. Towarzystwo daje wychodźcom wolny wikt dopiero na okręcie a w czasie pobytu w Hamburgu muszą wychodźcy sami się utrzymywać. Zastępcą Klausnera w Hamburgu była firma Spiro et Comp. i towarzystwo Paketfartu tylko z tą ostatnią się znosiło ale nie bezpośrednio z Klausnerem.

Szef firmy: Spiro et Comp. p. Leopold Bodenheimer, zeznał, że kwestya cen przewozu, oraz prowizji aż do r. 1886 wcale uregulowaną nie była, i dopiero w tym czasie, po ustaniu szalonej walki konkurencyjnej między liniami angielskimi i niemieckimi, przyszło do ugody co do cen przewozu, regulaminem konferencji ekspedjentów objętej. Cena ta wynosiła dla Hamburga 100 marek na okrętach Paketu, a 90 marek na okrętach Unionu, względnie od 10-go marca 1888 o 10 marek więcej. O tem, jakie ceny istniały dla Oświęcimia, i jakie ceny netto agencji oświęcimskiej mieli płacić firmie Spiro, p. Bodenheimer nie bliźszego nie zeznał.

Przew. Wówczas, gdy odezwa do sądu w Hamburgu odeszła, to jest w listopadzie 1888, obwinieni bronili się twierdząc, że sprzedawali wszystkim karty okrętowe na Paket, a na Union sprzedawali je tylko żydom. Przy rozprawie stanęli na innym stanowisku.

Obwiniony Klausner oświadcza, że o ile sobie przypomnieć może, co przed półtora rokiem w śledztwie zeznawał, to zawsze twierdził, że dla Oświęcimia istniała tylko jedna i ta sama cena kart okrętowych dla Union i Paketu.

Godzina 4 1/2, posiedzenie trwa dalej.

Wadowice, 25 stycznia.

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie otworzył przewodniczący oznajmieniem, że przystąpi do odczytania protokołów zeznań świadków w sądzie w Hamburgu wskutek ostatniej rekwizycji trybunału przesłuchanych.

Prokurator dr. Ogniewski oświadcza: „W swoim czasie sprzeciwiałem się wnioskowi obrony względem przesłuchania świadków w Hamburgu i mimo mego opozycji, świadkowie zostali dopuszczeni. Obecnie oświadczam celem zawarowania praw procesualnych, że sprzeciwiam się stanowczo odczytaniu protokołów ze świadkami tymi spisanych, których to protokołów nawet nie czytałem jeszcze i proszę w tej mierze o uchwałę trybunału.

Prof. dr. Rosenblatt odpowiada na wniosek powyższy, żądając odczytania protokołów.

Po krótkiej naradzie trybunału ogłosił przewodniczący uchwałę, odrzucającą wniosek prokuratora, wskutek czego tenże zastrzegł sobie ewentualne zażalenie nieważności.

Przystąpiono więc do odczytania protokołów w mowie będących.

Adolf Storm, szef biura „Paketfartu” podaje, że wszystkie linie okrętowe, które do kurtelu Clearing-house przystąpiły, umówiły się między sobą, że nie wolno im dowolnie zniżać cen kart okrętowych, jakie na podstawie wspólnego porozumienia się dla pojedynczych linii ustanowione zostały. Czy atoli jedna lub druga linia wyższe ceny pobiera, to jest dla drugich rzeczą zupełnie obojętną, a nawet pożądaną, bo można się spodziewać, że linie, które wyższe ceny biorą, mniej będą miały pasażerów. Towarzystwo Paketfartu nie zawierało umowy bezpośrednio z Klausnerem, lecz z firmą Spiro et Comp., która miała Towarzystwu Paketfartu pewne stałe ceny netto opłacać. Z drugiej strony Paketfart nie związał firmy Spiro żadną stałą ceną brutto po której karty pasażerom sprzedawać należało i firma Spiro mogła się w tej mierze dowolnie z Klausnerem umawiać. Klausner podlegał uchwałom Clearing-house tylko jako agent Cunardu, ale nie jako sub-agent firmy Spiro et Comp. Clearing-house jest instytucją prywatną, mającą na celu kontrolowanie agentów firm angielskich, aby cen przewozowych na okrętach dowolnie nie obniżali i nie stwarzali tem samem nieprawnej konkurencyi.

Dyrektor z Paketfartu Albert Ballin i urzędnik tegoż Towarzystwa Hinrichson zeznali mniej więcej to samo. Zgodnie z tem zeznawali także i inni świadkowie „hamburscy”.

Wadowice, 25 stycznia.

Na dzień dzisiejszy zawezwany został dodatkowo świadek Paul Förster, maszynista kolei wrocławskiej. Przyjeżdżał on codziennie do Oświęcimia i widział bardzo często, jak Iwanicki wychodźców z restauracji kolejowej do kancelaryi Herza odprowadzał. Pewnego razu przystąpił Iwanicki do dwóch chłopaków w sali restauracyjnej stojących i wdał się z nimi w rozmowę. O czem z sobą mówili, tego świadek nie wie, ale w toku rozmowy uderzył Iwanicki jednego w twarz. Po chwili później wyszli chłopcy z Iwanickim, który ich do hotelu Zatorskiego zaprowadził.

Następnie przystąpiono znowu do czytania aktów i dokumentów. Odczytano kontrakt między Klausnerem i Herzem, mocą którego pierwszy wykonywanie koncesyi oddało do zastępstwa linii Cunard na przeciąg lat 3, odstąpił Herzowi. Ten ostatni miał być wyłącznym kierownikiem agencji i jako taki miał być w Namiestnictwie zgłoszony.

W liście do Herza z marca 1888 zawiadamia Balin, że Paketfart podniósł ceny swoje o 10 marek, tak, że cena brutto 110 marek, a cena netto 98 marek ma wynosić.

Obronca dr. Łazarski stawia wniosek o wysłanie rekwizycji do sądu w Hamburgu, celem dodatkowego odebrania przysięgi od jednego ze świadków, p. Connolly'ego, kierownika Clearing-house, który z powodu wyjazdu do Anglii, nie mógł być zaprzysiężony. Nadto stawia dr. Łazarski drugi wniosek następujący: Ze względu, że protokoły świadków z Hamburga pomimo jasności tychże, tłumaczone są przez pana przewodniczącego przy pomocy różnych listów w aktach znajdujących się, na niekorzyść obwinianych, że względu, że listy te wyjaśnione być mogą przez te osoby w Hamburgu które takowe pisały; upraszam o przesłanie listów i okólników wszystkich, co do których p. przewodniczący podnosi różne wątpliwości, wraz z protokołami, do sądu w Hamburgu i zażądanie protokółarnego wyjaśnienia przesłuchania świadków, co do treści listów różnych i okólników. Ewentualnie wnoszę, z uwagi, że wszystkie dowody przez obronę dostarczone, uważane bywają w tej sali za niejasne i niedostateczne, choćby jasności ich była największą, aby wysoki trybunał udał się komisjonalnie in corpore do Hamburga i tam na miejscu zbadał, co uważa za stosowne w interesie tego procesu, a w szczególności zbadał przy pomocy władz i urzędników tamtejszych, że faktyczne zeznania świadków hamburskich co do cen okrętowych i innych odnośnych okoliczności są prawdziwe. Dla obrony są wprawdzie proto-

koły hamburskie bardzo jasne i bardzo korzystne, gdy atoli i pan prokurator i pan przewodniczący wiarogodność takowych kwestyonują, to obronie jedyny tylko pozostaje środek: niech wysoki trybunał zbada rzecz na miejscu. Dalej zaiste w interesie zbadań prawdy iść niepodobna.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrony mówiąc: Dla mnie protokoły hamburskie są jasne w tym kierunku, że w Hamburgu utworzył się formalny „Ring” między ekspedjentami okrętowymi, aby zdzierać skórę z wychodźców. W tym celu wolno było cenę miejsc okrętowych podwyższać a nie zniżać. Przesłanie listów do Hamburga dla wyjaśnienia, lub podróz komisjonalna do Hamburga, jest zatem bezprzedmiotowa, i nie doprowadziłaby do żadnego celu.

Trybunał uchwalił: przychylić się do wniosku zaprzysiężenia dr. Connolly'ego, odmówił dalszym wnioskowi obrony dr. Łazarskiego, bo rzecz co do cen okrętowych jest dostatecznie wyjaśniona, dalej odmówił wczorajszemu wnioskowi dr. Goldhammera o przetłumaczenie i przepisanie wierzitelnych protokołów hamburskich, wreszcie odmówił wnioskowi dawniejszemu dr. Korna, o odczytanie relacji konsułów austriackich z Now. Jorku i Pittsburga.

Poczem dr. Łazarski ponawia ze swej strony wniosek o odczytanie sprawozdań generalnych konsułów austriackich z N. Jorku i Pittsburga, albowiem akta te dowodzą, że na tysiące emigrantów żaden nie skarżył się na gwałty lub oszustwa w agencji hamburskiej.

Trybunał zastrzega sobie uchwałę.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 12-tej, i odroczone do poniedziałku do godziny 10-tej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 stycznia 1890.

Lwów, pszenica 8-70 do 9-35, żyto 7-50 do 8-10, jęczmień 6-25 do 8-50, owies obrocny 7-50 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-75 do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 49-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 8-30 do 9-10, żyto 7-25 do 7-85, jęczmień browarny 6-— do 8-—, owies — do 7-50, groch 6-50 do 11-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 48-— do 64-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8-20 do 9-—, żyto 7-10 do 7-70, jęczmień 6-— do 8-—, owies 7-50 do —, groch 6-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 48-— do 63-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-85 do 9-50, żyto 7-65 do 8-30, jęczmień 6-75 do 8-70, owies 7-25 do 8-—, groch 7-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-65 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 50-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Tendeneyą zwykłą. Producentei wstrzymują się ze sprzedażą, żądając wyższych cen. Ofert mało.

*) Przedruk wzbroniony.

Zgłoszenia wystawców zagranicznych na międzynarodową wystawę w Edinburgu r. 1890, przyjmowane będą tylko do 1 lutego 1890.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy następujące pismo:

Na podstawie relacji Wgo. Jędrzejowicza, prezesa Rady powiatowej brzeżańskiej, o rezultacie zjazdu delegatów komitetów powiatowych, w Brzeżanach dnia 25-go b. m. odbytego, na którym to zjeździe na 37 głosujących Wny. Kazimierz Zaremba otrzymał głosów 34, centralny komitet przedwyboreczny kandydaturę Wgo. Kazimierza Zaręby, wiceprezesa Rady powiatowej podhajeckiej, na

wybór do Rady Państwa z okręgu wyborczego Brzeżany-Podhajce i Rohatyn zatwierdza.

We Lwowie, dnia 26 stycznia. 1890.
Prezes: Polanowski.

Na sobotnim obiedzie dworskim był między innymi wysokimi dostojnikami państwa i dworu: JE. Namiestnik hr. Badeni. Dla Najj. Pani wynajęto w Wiesbaden wille „Langenbeck“ na czas od 1-go marca do 30-go kwietnia.

Najdost. Arcyksiążę Karol Lndwik przyjmował dnia 23-go b. m. na dłuższej audyencji pana Namiestnika hrabiego Badeniego.

Najdost. Cesarzowiczowa - Wdowa Stefania przybyła przedwczoraj do Arco w odwiedziny Najdost. Arcyksiężnej Maryi Józefy.

Najdost. Arcyksiążę Rainer, który przed kilkoma dniami zapadł był na influenzę, ma się już tak dobrze, iż mógł wstać z łóżka i przyjąć wizyty kilku Członków Najw. Domu.

Krótką sesję dodatkową sejmku czeskiego została przedwczoraj zamknięta przemówieniami namiestnika, hr. Thuna, i marszałka krajowego, ks. Lobkowitza. Obaj wspomnieli w słowach gorących o rokowaniach ugodowych, i wyrazili życzenie ukończenia jak najrychlej dzieła, podjętego pod wielce pomyślnymi auspiciami. Jak donoszą do dzienników wiedeńskich, Młodoczesi nie mogli odmówić sobie przyjemności urządzenia małej demonstracji. Podczas mowy namiestnika, której Izba wysłuchiwała stojąco, pozostali ostentacyjnie na swych krzesłach, a przy ustępie, wypowiadającym nadzieję nastania lepszych stosunków, zawołał poseł Vassaty: „To dopiero się pokaże!“

Wedle depeszy z Pragi, Młodoczesi zamierzają zwoływać sejmiki relacyjne, na których przedłożą wyborcom ugodę czesko-niemiecką. Dążeniem ich właściwym jest wywołać protesta, i w ten sposób przygotować pole dla agitacji wyborczej do Rady państwa.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Pesztu, iż z różnych objawów można wnioskować mniej więcej na pewno, że rząd przy uregulowaniu kwestyi waluty, oświadczy się za walutą złotą i prawdopodobnie za systemem frankowym.

Zgodnie z poleceniem cesarskiem, pruski Minister wojny wydał rozporządzenie, aby w dniu dzisiejszym, będącym rocznicą urodzin cesarza, złożoną została dla wojska żałoba, a w załogach odbyły się zwykłe parady i uczty dla oficerów i żołnierzy, jednak bez muzyki.

Parlament niemiecki został zamknięty przedwczoraj mową tronową, którą na innym podajemy miejscu. Przed samem zamknięciem parlament odrzucił w trzecim czytaniu ustawę socjalistyczną, przyjętą dnia poprzedniego w drugim czytaniu wedle redakcyi komisyjnej, na którą rząd nie chciał się zgodzić z tej przyczyny, iż komisya wyrzuciła z ustawy paragraf 24, przyznający władzom prawo wydalania socjalistów. W tym stanie rzeczy rząd postanowił postarać się o to, aby cała ustawa była odrzuconą. Do głosów tedy centrum, wolnomyślnych, Polaków i socjalno-demokratów, którzy z zasady byli przeciwni ustawie i występowali przeciw niej w dwóch pierwszych czytaniach, przyłączyli się konserwatywni, i spowodowali, zgodnie z intencjami ks. kancelarza, upadek całej ustawy. Książę Bismarck nie pojawił się weale w parlamencie.

Wedle doniesienia z Petersburga do *Pol. Corr.* w kołach decydujących znalazło odgłos ponawiające się coraz natęczywiej żądanie panslawistów, aby położyć zapórę niemieckiej kolonizacyi w południowo-rosyjskich guberniach. Słychać, iż już w najbliższym czasie wyda rząd odnośne zarządzenia.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że z powodu powiększenia straży pogranicznej, dla nowozacieżnych i konnych oddziałów straży uznano za konieczne wybudować obecnie koszary w okręgach wierzbowski, kaliskim, radziwiłowskim i bessarabskim

Z Rzymu odbiera *Polit. Corr.* depeszę, wedle której w ciągu marca odbędzie się konsystorz, na którym Papież ma kreować kilku nowych kardynałów.

W połowie bieżącego tygodnia ma rząd rumuński wnieść do Izby deputowanych projekt ustawy pozwalającej na kredyta potrzebne na dalsze roboty obwarowania Bukaresztu i linii Seretu, w sumie 15 milionów franków. Przedłożenie to ma wejść jako naglące i jako takie traktowane.

We środę weźmie Izba pod obrady sprawozdanie komisji o postawienie byłego prezesa gabinetu Jana Bratiano w stan oskarżenia.

Z Sofii donoszą do *Corr. de l'Est*, iż w rządowych sferach bułgarskich panuje przekonanie, że rząd serbski tylko z powodów politycznych — nie mających z interesami ekonomicznymi nie wspólnego — przerwał rokowania w sprawie traktatu handlowego z Bułgarią. Budowa warowni bułgarskich na granicy serbskiej, o których teraz w Belgradzie bardzo wiele mówią, była już oddawna przez rząd bułgarski jako konieczność strategiczna uznana i postanowiona.

Tureya wypłaciła w tych dniach Rosyji 5½ miliona franków zaległych kosztów wojennych.

Intransigent stara się osłabić wrazenie, wywołane filipiką przeciw żydom grupy boulanżerowskiej. Twierdzi on, że Laur podjął walkę tylko przeciw baronem finansowym i szachrajom giełdowym, jakiegokolwiek wyznania, ale nie przeciw żydom. — Nowy rabin paryski wystosował w dziennikach protest przeciw wycieczkom boulanżystów.

Deputowany Martineau, który zerwał z boulanżyzmem, musiał na jednym ze zgromadzeń bardzo burzliwych tej grupy złożyć mandat poselski. Martineau udał się natychmiast do prezesa Izby, p. Floqueta z oświadczeniem, że dymisyj wymuszono gwałtem, że grożono mu nawet śmiercią. Floquet oświadczył, że poczytuje za ważne złożenie mandatu tylko takie, które poseł wystosuje bezpośrednio do prezesa Izby, od innych zaś osób nie przyjmuje takich aktów i nie zawiadamia o tem Izby. Floquet dodał, że gdyby sprawa ta miała być poruszona w Izbie, to odpowie tak samo, opierając się na wyraźnem postanowieniu regulaminu.

Polit. Corresp. potwierdza w doniesieniu z Paryża wiadomość, że na miejsce Mariannego, zmarłego ambasadora republiki w Rzymie, upatrzony ma być p. Billot, poseł w Lizbonie. Ale mówią także o kandydaturze p. Coutouly, posła w Bukareszcie.

Znany generał belgijski i autor dzieł strategicznych, Brialmont, objawił jednemu z redaktorów *Matin* opinię swoją o względnej sile zbrojnej Francji. Opinia to dość ujemna. Brialmont nie widzi w armii francuskiej wodza, któryby posiadał sympatyje całej armii. Wyjątek stanowią tylko generałowie Miribel i Gallifet. Co do utwierdzeń i obwarowań, waha się Francya pomiędzy sprzecznymi systemami. Jakkolwiek najnowsze próby dowiodły, że wieże pancerne mogą się oprzeć pociskom artylerji, nie zaopatrzyła Francya dotychczas ani jednego fortu kopułami pancernymi. Jeszcze gorzej, że francuskie obwarowania nie są zaopatrzone warstwami betonowymi. W dzisiejszym stanie, mniema generał, artylerja niemiecka zmusiłaby wschodnie obwarowania francuskie do milczenia w ciągu 48 godzin. Brialmont nie podziela także zapatrywań generałów francuskich co do szybkiego uruchomienia armii.

Z Rzymu piszą do *Polit. Corresp.*, że zakończenie przesilenia gabinetowego w Hiszpanii w ten sposób, w jaki doszło do skutku, sprawiło w Watykanie dobre wrażenie. Sagasta, mimo swego liberalnego charakteru, starał się zawsze o utrzymanie dobrych stosunków ze Stolicą świętą. W Watykanie są zresztą przekonani, że jakkolwiek byłoby pożądanę wezwanie do steru gabinetu konserwatywnego, to w czasach dzisiejszych pozostawienie władzy w ręku ministerstwa liberalnego, leży w interesie monarchii, ponieważ gabinet konserwatywny musiałby trudniejszą staczać walkę z żywiołami republikańskimi.

Według doniesień z Rzymu, zamierzana na przyjęcie królewskiej rodziny manifestacya ludności w Rzymie, została zaniechana na wyraźne życzenie króla.

W Lizbonie otrzymano prywatne depesze z Brazylii, według których odkryto tam ponowne sprzysiężenie przeciw republice. Spiskowcy mają pochodzić przeważnie z kół marynarskich.

O rzekomej manifestacyi anti-angielskiej króla Portugalii, piszą z Lizbony:

Okazuje się, iż wieść, jakoby król Don Carlos ze względu na panujące w Portugalii wzburzenie umysłów z powodu zatargu z Anglią, odesłał królowej Wiktorji Order Łaziebny oraz odmówił przyjęcia nadanego mu z powodu wstąpienia na tron Orderu Podwiązki, nie jest prawdziwą. W sferach dyplomatycznych wiadomo tylko tyle,

iż król w piśmie swem do królowej angielskiej poddał myśl odłożenia na później inwestycyi orderu, gdyż w obecnych stosunkach urządzenie uroczystej z tego powodu ceremonii byłoby niewłaściwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uгода czesko-niemiecka.

Wiedeń, 27 stycznia. Wyciąg z urzędowego protokołu konferencyi ugodowej:

Na 14 konferencyach, które na zaproszenie JE. hr. Taaffego od dnia 4 do 19 b. m. w Wiedniu się odbywały, zawarto następujące umowy, którym Rząd udzielił aprobaty:

1. Co do składu i organizacyi krajowej rady szkolnej Czech, postanowiono między innemi, że rada szkolna krajowa składać się ma z naczelnika kraju albo przezeń ustanowionego zastępcy jako przewodniczącego, i z sześciu, wybranych przez Wydział krajowy posłów, z których należyżć ma 3 do narodowości niemieckiej a 3 do narodowości czeskiej. Rada szkolna krajowa składać się ma z dwóch sekcji, które w zakresie swego działania przedsięwzięć uchwały samodzielnie; jednej z sekcji przydzielone być mają sprawy niemieckich okręgów szkolnych, drugiej zaś czeskich okręgów szkolnych. Dla plenarnych obrad zastrzeżone zostają wspólne sprawy wszystkich szkół czeskich; jakoteż tworzenie szkół dla mniejszości. Co do szkół mniejszości, postanowiono, ażeby w wypadkach, gdyby w gminach szkolnych z ludnością niemiecką i czeską, w których istnieją szkoły publiczne ludowe tylko z niemieckim albo tylko z czeskim językiem wykładowym, okazała się potrzeba wykładu w drugim języku krajowym, uczynić temu zadość za pośrednictwem tworzenia samodzielnych publicznych i ogólnych szkół ludowych z odpowiednim językiem wykładowym. Równocześnie zgodzono się co do sposobu wykazania tej potrzeby.

2. Rada kultury krajowej składać się ma z sekcji czeskiej i niemieckiej i z kolegium prezydyalnego dla spraw wspólnych. Każda sekcya składać się będzie ze zgromadzenia delegatów i z wydziału sekcji. Zgromadzenia delegatów składają się z wybieranych reprezentantów towarzystw rolniczych, odpowiednio do narodowości okręgu. Prezydent rady kultury krajowej mianuje Najjaśniejszy Pan. Prezydent przewodniczy w kolegium prezydyalnym, na zgromadzeniach delegatów i w sekcjach.

3. Przez wydzielenie potrzebnej liczby powiatów podatkowych z okręgu libereckiej (Reichenberg) i pragskiej Izby handlowej utworzony zostanie jeden okręg Izby handlowej w Czechach wschodnich. Rząd aprobuje wniosek, ażeby równocześnie wziąć pod rozważenie wyłączenie i przydzielenie pojedynczych powiatów do innych izb handlowych Czech. Rząd przychylny jest równie wnioskowi co do odpowiednich reprezentacyi nowo utworzyć się mających izb handlowych i przemysłowych w Radzie państwa i w sejmie czeskim. Z tego powodu nastąpi rewizya ordynacyi wyborczych co do tych izb handlowych, do których odnoszą się zmiany terytoryalne.

4. Sady powiatowe i obwodowe przeobrażone zostaną z uwzględnieniem życzeń interesowanej ludności, ażeby o ile możliwości okręgi sądowe obejmowały gminy jednej i tej samej narodowości. Rząd w razie potrzeby dla osiągnięcia tego celu, pomnażać będzie odpowiednio i stopniowo sady obwodowe, o ile na to pozwoli stan finansów. Wdrożenie odnośnych rokowań przekazane zostanie utworzyć się mającej przy wyższym sądzie krajowym w

Pradze komisji, której wnioski, o ile możliwości na przyszłej sesji Sejmowi krajowemu przedstawione zostaną do zaopiniowania. Prawodawce traktowanie wywoła dalsze konsekwencje i z tego powodu należy także powiaty polityczne, o ile możliwości odpowiednio do narodowości odgraniczyć.

Przy wyższym sądzie krajowym w Pradze, przy obsadzeniu 15 posad radców, w liczbie systemizowanych 41 posad, nie będzie dla owych 15 wymagana znajomość języka czeskiego, przy obsadzeniu zaś reszty 26 posad utrzymany zostają warunki znajomości obu języków krajowych. Z każdej z owych dwóch grup utworzona ma być komisya personalna i dyscyplinarna. Każdej takiej komisji z osobna przydzielić należy osobiste i dyscyplinarne sprawy, w okręgach przeważnie przez czeską a względnie niemiecką ludność zamieszkaną. Obie te komisye mają się także naradzać nad propozycjami co do obsadzenia posad wyższego sądu krajowego ze swojej grupy. W podobny także sposób w każdej z tych dwóch grup tworzą radcy wyższego sądu krajowego osobny senat dyscyplinarny, który wykonywa władzę nad urzędnikami sądowymi i sądami w okręgach z przeważnie czeską a względnie niemiecką ludnością. Skoro zostaną dokonane zmiany w odgraniczeniu okręgów sądowych, przedsięwziętą ma być rewizya rozporządzenia o używaniu języków krajowych w stosunkach sądów i prokuratury ze stronami i autonomicznymi władzami, przyczem obie strony zachowają swoje zasadnicze stanowiska przy odnośnych rokowaniach.

5. Ponieważ Rząd oświadczył, że co do uchwalonego przez sejm czeski projektu ustawy o używaniu języków krajowych przez władze autonomiczne, żadnej ingerencyi wywierać nie będzie, przeto projekt ów ma przyjść w najbliższej sesji pod obrady sejmku. Wszystkie strony zgadzają się na to, ażeby z wyjątkiem Pragi, wszystkie miasta, posiadające swój statut, były traktowane tak, jak wszystkie inne gminy.

6. Reforma sejmowej ordynacyi wyborczej dokonana zostanie w skutecznym uwzględnieniu wszystkich decydujących okoliczności według równej dla obu narodowości miary. Ciąła wyborcze większej posiadłości podzielone zostaną według rozdziału terytoryalnego na większą liczbę ciął wyborczych. Rząd wniesie w tej mierze w najbliższej sesji odnośny projekt ustawy; zarazem oświadczył Rząd, że wniesie w możliwie najkrótszym terminie przedłożenie co do ogólnej reformy ordynacyi wyborczej, według której w miejsce dotychczasowych kuryj wyborczych z miast i miejsczej własności do sejmku, zaprowadzone zostaną obok kuryj większej własności, która pozostanie, dwie nowe kurye, a mianowicie: kurya posłów czeskich i kurya posłów niemieckich okręgów wyborczych. Dwie te kurye utworzone zostaną na podstawie listy wyborczej ułożonej według faktycznego stanu posiadania: obie kurye będą mogły co do wyborów spełniać te same funkcje, które spełniały kurye dotychczasowe. W tej mierze ma być wniesiony w najbliższej sesji projekt ustawy. Mocą drugiej ustawy, która równocześnie z reformą ordynacyi wyborczej ma wejść w życie, otrzyma każda z trzech kuryj prawo zakładania swego *veto* odnośnie do uchwał dających bądź do zmiany ordynacyi krajowej, bądź do zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej, albo też wreszcie odnośnie do uchwał, dotyczących spraw używania obu języków w życiu publicznym władz autonomicznych i takich zakładów naukowych, które nie są poświęcone specjalnie jednej tylko narodowości, i o ile sprawy te podpadają kompetencyi sejmku.

Uczestnicy konferencyi zobowiązali się za powyższymi punktami ugo-

Wkoncu uchwalono, że ugoda powyższa zostanie w dniu 26 stycznia w Pradze ze strony uczestników konferencyi ich politycznym zwolennikiem zakomunikowaną a dnia 27 b. m. po południu w dziennikach ogłoszoną; aż do tego czasu treść punktów ugodowych ma być uważaną jako rzecz poufna. Skoro stronnicy polityczni uczestników konferencyi powyższe punkta ugodowe przyjmą, mają one mieć dla wszystkich stron interesowanych jak również i dla Rządu moc obowiązującą. Protokoły podpisane zostały przez hr. Taaffego i reprezentantów stronnictw.

Wiedeń, 27 stycznia. (Tel. pr.) Pan Namiestnik hr. Badieni był w sobotę na obiedzie u Najj. Pana. Przedtem konferował dwie godziny z hr. Kalnokym. Wczoraj był Pan Namiestnik na obiedzie u hr. Kalnoky'ego, na który zaproszeni zostali tylko hr. Taaffe i hr. Szögyeny.

Wiedeń, 27 stycznia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 stycznia był następujący: Banknoty w obiegu 397,203.000 zł.; (— 14,012.000zł.), zapas w metalu: 241.977.000 zł.) (+ 176.000 zł.); portfel: 138,880.000 zł. (— 112,640.000 zł.); lombard: 25,908.000 zł. (— 1,389.000 zł.); rezerwa w banknotach wolna od podatku 51.003.000 zł. (+ 13.398.00 zł.).

Wiedeń, 27 stycznia. (Tel. pr.)
Dzienniki tutejsze donoszą, że obecnie
odbywają się w Ministerstwie handlu
narady nad zaprowadzeniem taryfy we-
dług stref na kolejach państwowych.

Wynik konferencji praskich nadzwyczaj jest pomyślny; wszystkie wiadomości o zmianach wewnętrznych należy przyjmować ostrożnie. Główna akcja toczyć się musi w Sejmie czeskim. Ogólnem przekonaniem delegowanych na konferencyi wiedeńskiej jest, że interesa obu narodowości na żaden szwank nie zostały przez Ministerstwo narażone.

Praga, 27 stycznia. Podczas wczorajszych obrad w klubie czeskim, oświadczył dr. Mattusz, iż na konferencji wiedeńskiej chodziło głównie o po-

wrót posłów niemieckich do sejmu i że z narad wykluczono wszystko co nie odnosi się do Czech. Stosunek Czechów z prawicą trwać będzie dalej i utrzymanym zostanie alians klubu czeskiego z innemi klubami prawicy. Dr. Rieger odpowiadając na wniesione doń zapytanie, powiedział: Prawnopaństwo wa kwestya nie była przedmiotem narad; w tym kierunku nie przesadzono w niczem o dotychczasowem stanowisku Czechów. Dep. Zeithammer oświadczył, iż ugoda wywrze wpływ na przyszły sposób postępowania opozycji, a między stronnictwami nastąpią przyjaźniejsze stosunki. Ugoda wreszcie umożliwi zbawienne wspólne działanie na polu ekonomicznem. Wczoraj w południe przybył na posiedzenie klubu czeskiego dr. Schmeykal, zawiadamiając o jednomyślnem przyjęciu przez Niemców punktów ugodowych.

Przy tej sposobności wyraził on w serdecznych słowach życzenie, aby ugoda doprowadziła do tak gorąco upragnionego pokoju, a to dla szczęścia i pomyślności ojczyzny. Posłowie czescy powitali jak najserdeczniej dr. Schmeykala, i przyjęli z uniesieniem jego enuncyacyę.

Po jednogłośnie przyjęciu ze strony klubu czeskiego punktów ugodowych, udał się dr. Rieger do klubu niemieckiego, dokąd przybył równocześnie w imieniu konserwatywnej wielkiej własności, książę Karol Schwarzenberg. Oba delegatom zgotowano tutaj nadzwyczaj sympatyczne przyjęcie. Niemniej serdecznie przyjęto także dr. Schmeykala na zebraniu konserwatywnej wielkiej posiadłości.

Praga, 27 stycznia. Zgromadzenie młodoczechów uchwaliło nie wchodzić w merytoryczne traktowanie ugody, a wybrać siedm sekcij do jej rozpatrzenia. Referenci mają w przeciągu ośmiu dni zdać sprawę przed zgromadzeniem młodoczechskich mężów zaufania.

Praga, 27 stycznia. Na zgromadzeniu niemieckich posłów sejmowych przemawiali Schmeykal i Plener za zgodą. Oprócz uchwalenia ugody, postanowiono także wydać odezwę do ludu niemieckiego w Ozechach i zwołać wiec niemiecki na 9 lutego do Cieplic.

Wiernokonstytucyjna większość wła-
sność uchwała rezolucję dotyczącą za-
warowania interesów tejże własności
przy podziale okręgów wyborczych.

Na zgromadzeniu posłów staroczeskich oświadczył Rieger, że punkta ugodowe nie wyjdą na szkodę narodu czeskiego. Sejm należało koniecznie uzupełnić, co bez wzajemnych ustępstw nie było możliwem

Praga, 27 stycznia. Klub niemieckich posłów sejmowych uchwalił jednomyślnie przyjąć punkta ugodowe, postanowione na konferencyi wiedeńskiej a w protokole z 19 b. m. spisane, przypuszczając zaś, iż wszystkie w konferencyi uczestniczące strony punkta te przyjmą, uchwalił klub wstąpić napowrót do sejmu czeskiego.

Praga, 27 stycznia. Zgromadzenie wyborcze wiernokonstytucyjnych czeskich większych właścicieli przystąpiło do punktów ugodowych konferencji wiedeńskiej jednomyślnie.

Czeski klub przyjął punktacye ugodowe również jednomyślnie.

Czeska grupa wielkich właścicieli ziemskich przyjęła ugode tę *en bloc*.

Budapeszt, 27 stycznia. Deputowany do Izby posłów, br. Ivor Kaas doznał w skutek posłizgnięcia się i upadku na ulicy wstrząśnienia mózgu. Stan jego jest niebezpieczny.

Würzburg, 27 stycznia. Zmarł tu prałat ks. profesor Franciszek Bettinger.

Bochum, 27 stycznia. Zgromadzenie delegatów górników uchwaliło trwać przy żądaniach zarządu związku górników, atoli z powodu nadechodzących wyborów do parlamentu, z urzędzeniem zmowy wstrzymać się aż do 1 marca.

Bukareszt, 27 stycznia. Klub konserwatywny mimo intrygi dyssydentów wybrał ponownie jednomyślnie dotychczasowy swój wydział, którego członkowie sympatyzują z rządem i pomiędzy którymi jest także trzech ministrów.

Belgrad, 27 stycznia. Wiadomość o żądaniu przez rząd kredytów dodatkowych na cele ^zsprawnienia dział i amunicji, potwierdza się. Kredyt ten wyniesie przeszło dwa miliony franków.

Odessa, 27 stycznia. Zmarł tutaj generał Radecki.

PARYZ, 27 stycznia. Przy wyborach uzupełniających w Valognes i Lorient wybrano w miejsce dwóch konserwatywnych, dwóch kandydatów republikańskich.

Bruksela, 27 stycznia. Generał Brialmont zaprzecza, jakoby miał rze-
komą rozmowę z pewnym dziennika-
rzem paryskim i protestuje przeciw in-
synuacyi wzniecania nieufności do
jednego z mocarstw, które poręczyły
neutralność Belgii.

Turyn, 27 stycznia. Król, królowa i następca tronu, odjechali wczoraj wieczorem o pół do 11tej do Rzymu, witani po drodze przez ogromne

łumy ludności, które z wielkiem uszanowaniem, jednak wśród powszechnego milczenia i ciszy, odkrywały głowy.

Rzym, 27 stycznia. Dzisiaj powróciła z Turynu rodzina królewska.

Rzym, 27 stycznia. W bazylice św. Piotra odbyła się uroczysta beatyfikacja neapolitańskiego duchownego nazwiskiem Pirotti. Ojciec św. zjawił się osobiście, ażeby oddać cześć relikwiom błogosławionego.

Rzym, 27 stycznia. Dziennik *Capitan Fracassa* zapewnia, że generał Orego, który wczoraj był tylko o 30 klm. od Aduy oddalony, dzisiaj jako w rocznicę bitwy pod Dorali zatknie w Adui flagę włoską.

Rzym, 27 stycznia. Hr. Antonelli wyjedzie dzisiaj z Massawy do rezydencyi Menelika, celem objęcia tam posady dyplomatycznego reprezentanta Włoch.

Teheran, 27 stycznia. Z powodu wręczenia szachowi przez posła angielskiego przekładu ewangelii na język nowoperski, zaszyły nieprzyjemne demonstracye ze strony ludu i duchowieństwa perskiego. Wojsko wystąpiło i rozproszyło ekscedentów.

Rio Janeiro, 27 stycznia. Rozporządzeniem rządowem zostały zaprowadzone małżeństwa cywilne.

New York, 27 stycznia. Miejski sąd wyższy potwierdził wyrok, skazujący Mosta za mowy podburzające na rok więzienia. Mosta uwieziono, zamierza on jednak apelować ponownie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1890, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 324.—, Anglo-austriackie 163.60, Unionbank 261.25, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 137.—, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.25, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97.—, Napoleondor 9.38.—, Rubel papierowy 236.10, 4-prc. węgierska renta złota 102.80. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 25 stycz-
nia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo-
gramów — do — zł., żyto — do —
zł., jęczmień — do — zł., kukurudza —
do — zł., owies — do — zł., oko-
wita per 10.000 litr procent 12-62 do 12-87
zł. Szczecin: Pszenica — do — zł.,
rzepak — do — zł., spirytus —

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroczyński.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 25. stycznia 1890.

		piątą		dziesiątą	
		walutą austr.			
		złr. ct.		złr. ct.	
1. Akce za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.		186	50	186	50
Kol. lwow.-szer.-jas. po 200 zł. wa.		235	—	238	—
Ganku hip. galic. po 200 zł. wa.		286	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	bas kupona	101	18	102	18
5 pr. w. a.					
wylosowane z 10 pr. premja		104	75	105	75
Banku kraj 4 1/2 pr. wa los. 51 l.		98	25	99	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		101	60	102	60
" " " 4 pr. w. a.		96	75	97	75
" " " 5 pr. los. w 37 l.		101	60	102	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.		94	40	95	40
" " " 4 1/2 pr. " 52		99	50	100	50
" " " 4 pr. " 56		93	40	94	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bas kupona białego	55	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 3 1/2 pr. wa. w likwidacyi		46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rel. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.					
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.		104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		91	60	92	60
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emisji					
Pożyteński kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	—	106	—
Pożyteński kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa		23	—	25	—
Stanisławowa		—	—	38	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	46	5	56
Dukat osarski		5	53	5	63
Nepoleondor		9	38	9	48
Półimperyal		9	65	9	75
Rubel rosyjski srebrny		1	32	1	42
papierowy		1	29	1	31
100 marek niemieckich		57	60	58	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. stycznia 1889.

1. Dług państwa.	płaca żądaj	
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.10	88.30
lut-y-sierpień	88.05	88.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	88.30	88.50
kwiecień-październik	88.30	88.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.25	134.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.25	146.75
" " 1864 po 100 złr.	176.50	177. —
" " 1864 po 50 złr.	176.50	177. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Lisy zast. domow. państw. po 120		
zł 5 pr.	149. —	150. —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.60	101.80
Austr. renta zł. wolna od podst. 4 pr.	109.90	110.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.50	105. —
Nizszej Austrii	109.25	110.25
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.50	88.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł. 120	163.40	164. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	343.50	344. —
Nizszo-aust. tow. eskomto. po 500 zł.	587. —	593. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	288. —	—
Gal. banku d. hand. prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. sahl. kred. ziem. a 200 zł	—	—
Bank dla krajow. koronnych a 200 zł	235.60	236. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	931. —	933. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59.50	60. —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	381. —	383. —
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2600. —	2610. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188. —	189. —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.75	236.25

Ta = kol. dol. potrzebna na 200 zł = 226 75 zł
 płaca zadajna

Pow. kol. żel. państw. po 200 zł. w a.	120.75	137.—
Pośul. kol. państw. po 200 zł. w a.	157.75	148.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebro	194.50	195.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powasz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr.	—	—
w złocie w 50 l.	160.75	101.50
" " " " " premiove po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	98.50	92.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—
" " " " " po 5 pr.	101.65	102.25
" " " " " po 5 pr. w	—	—
37 latach zwrotno	101.65	102.25
Banku kraj 4 1/2 pr. w a. los. w 51 1/2 l.	98.50	99.—
Obliigi komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. l. emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	100.50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.50	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebro	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.80
po 109 zł. w. a.	101.—	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 a.	100.—	100.50
dito (Jarosław-Sokal)	99.25	—
Kol. gal. Lwów Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebro z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.80	91.60
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.15	103.—

6. Los y.

Instr. kr. dla ban. i pr. po 100 zł. w a.	181.75	182.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128.—	129.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	36.—

Łow. miast. Kraków 20 -
płaca zadajna
89 50 d. 50

Pożycza miasta Arakowa po 20 zł. w. a.	23.80	24.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.25	19.65
węg. „ po 5 zł.	12.50	12.80
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfo		
po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	69.35	61.25
St. Geneis po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożyz. m. Stanisławawa (po 20 zł. wa.)	32.—	35.—
Pożyz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	151.—
„ po 50 zł. w. a.	—	72.—
Waldsteina „ po 20 zł. m. k.	40.35	41.25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Wexle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118 25	118.75
Paryż za 100 fr.	46.85.—	46.96.—
K u r s z ł o t a .		
Dukat cesarski men.	5.56 —	5.58 —
„ pełnej wagi	5.54 —	5.56 —
Korona		
20-frankówka	9.39.50	9.41.50
Rosyjski półimperyal		
Talar związkowy		
Srebro		
Złwowskię Izby handlowej i przemysłowej,		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 25. stycznia 1890.	zł.	et.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	5
„ „ w srebrze	88	65
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	101	70
Akcyje banku austro-węgier	930	—
„ kredytywego wiedeńskiego	323	75
Londyn „	118	40
Napoleonodor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	75

L. 5827 (402 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. na rzecz kasy oszczędności w Bochni przymusową sprzedaż połowy realności Wincentego Kołosa l. w. h. 232 gm. Szczytniki objętej i realności Stanisława Rzepki lwh. 126 gm. kat. Książnice objętej w dwóch terminach licytacyjnych a to: na dniu 17 lutego i na dniu 20 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania realności l. w. h. 232 wynosi 12 zł.

A wadium 1 zł. 50 ct

Cena wywołania realności l. w. h. 126 wynosi 150 zł.

Wadium zaś 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla ni-wiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach Niepołomice, dnia 11 listopada 1889.

L. 8581 (398 3-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 1136 zł. 5 ct. w a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 20 lutego, 20 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. wykazu hip. l. 53 gminy Repechów objętego, dłużnika Bartłomieja Zak własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 334 zł.

Poręczne 34 zł.

I że gospodarstwo (realność) powyższa na pierwszym terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 września 1889.

L. 8048 (405 3-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy, przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Engelberga w kwocie 21 zł z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 277 w Piskowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej spadkobierców Piotra Putia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 20go lutego i 20 marca 1890 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10 zł.

Zakład wynosi 11 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisanie i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 października 1889.

L. 16124 (418 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 10 zł. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusową sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności realności pod lk. 73 w Solcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców s. p. Pańku Kulinięz i J. małżonki Rozalii i Katarzyny Kulnięz pełnoletnich Hrynia Kulinięza i Paraszki Kulinięz zamęż. Sparyniak i nieletniego Fedia i Petra Kulinięzów własnej, protokołem de praes. 25 października 1888 l. 20017 zastawniczko opisaną, a protokołem de praes. 13 lutego 1889 l. 2544 oszacowaną na rzecz proszącego Dawida Leiby Aberbacha w dniach 17 lutego 1890 i 17 marca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przez południem w B. nr. 2 realność ta sprzedana będzie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 230 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10go czerwca 1871 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisanie i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 14 września 1889.

L. 14417 (320 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 66, 161 i 172 w Siółku ad Podhajce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Adryana i Mykiety Romaniuków własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 350 zł. wa. i realność

ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 35 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 22 grudnia 1889.

L. 6720 (400 3-3)

Dnia 28 lutego i 28 marca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Oleszyczach starych położonej wyk. hip. 203 objętej w sprawie i na rzecz Berla Schnitzlera pto. 46 zł. zpn.

Cena wywołania 755 zł.

Wadium 75 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli nieznanym p. Ignacy Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 10 września 1889.

L. 11601 (421 3-3)

Mostyskij c. k. Sud powitowyj obwieszaje, szczo na zaspokojenie wirtelno-
sty Obszczoho rolnycho kredytowoho Zawedenia dla Halycyi i Bukowyny w likwid. w kwoti 99 zł. 25 kr. aw. zpn. odbudet sia tamze w dniach 17 februaria 1890 i 17 marta 1890 o czasi 10 rano egzekucyjna licytacya realnocy naslidnykiw Iwana Pawlyka wykazom hipotecznym 225 hromady Balycze obniatoj.

Na perwym termini zostanet taja realnist sprodana tilko za cinu wyklycznu 400 zł. aw. ity bilnsze na druhim i nyzsze tojze.

Wadium wynosyt 40 zł. aw.

Reszta uslowij i wytiah tabularny možna perehranuty w Sudi.

Mostyska, dnia 9 dekabria 1889.

L. 1470 (439 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie czterech rat po 20 zł. z pn. assekuracji ogniowej 5 zł. 20 ct. zpn. i reszty kapitału 309 zł. 14 ct. aw. zpn. przymusową sprzedaż realności, wykazem hip. l. 58 księgi gr. gminy Prysowe w całości wyk hip. l. 54 tychże ksiąg w połowie i wykazem hip. l. 55 tychże ks. w 1/4 części objętych w Prysowach położonych a dłużnika Antoniego Broszczaka własnych w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 10 lutego 1890 i dnia 10 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania, a mianowicie realności l. wyk. hip. 56 w sumie 760 zł. połowa wyk. hip. l. 54 w sumie 50 zł. a 1/4 wykazu hip. l. 55 w sumie 40 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadium wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciągi hipoteczne i protokół opisanie przynależności tych realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 4 lipca 1889.

L. 13823 (438 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 120 w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 179 tejże gminy dłużnika Anzela i Beili Eichlów niegdyś obecnie zaś Issera Eichla w 2/3 Berla Eichla i Perli z Haberów Eichlów po 1/8 a Dwory z Eichlów Lindnerowej w 4/8 częściach własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego na powiat rohatyński w Rohatynie w kwocie 50 zł. dnia 26 lutego i dnia 27 marca 1890 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 20 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i opisu przynależności można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 10 grudnia 1889

L. 160 (436 3-3)

W dniu 15 lutego 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do Michała Dutki i małoletnich Michała i Barbary Płonków realności pod l. 15 lwh. 15 w Mikuszowicach.

Cenę wywołania stanowi kwota 5042 zł. 94 ct. wa., poniżej której realność ta na

powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadium wynosi 505 zł. aw.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie dotychczasowych właścicieli przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli, bez względu na cenę kupna nienaruszonym zostaje.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć i odpisać w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biał., dnia 10 stycznia 1890.

L. 10248 (287 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi za wiadania, iż celem zniesienia wspólności parceli budowl. l. 285 do realności wyk. hip. l. 139 gm. kat. Brody należące odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż tejże parceli wraz z stojącymi na takowej budynkami Maryanny i Tomasza Gielatów, Stanisława, Jana, Franciszka, Józefa Nowaków własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 5 lutego i dnia 5 marca 1890 każdym razem o godzinia 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. Silberfelda w Kalwaryi.

Wadium wynosi 13 zł. aw.

Kalwarya 26 listopada 1889.

L. 3859 (450 2-3)

W sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji przeciw spadkobiercom Iwana Hulejczuk pto. 24 rat. po 13 zł. aw. i 11 zł. 69 ct. aw. zpn. sprzedana zostanie realność pod l. kons. 58 w Gwoźdźcu małym z wyk. hip. l. 91 tejże gminy w dniach 17 lutego i 20 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 400 zł. aw.

Zakład 10 proc.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Gwoździec, 27 października 1889.

L. 6303 (447 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josia Langsama w kwocie 4 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 6 lutego i 6 marca 1890 o godzinie 11 rano w sądownym zabudowaniu przymusową sprzedaż 1/4 części realności dłużnika Stefana Muzyckiego własnej wyk. hipot. l. 87 gminy katastralnej Wolica objętej pod lk. położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 54 zł. aw. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 5 zł. 40 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman z Bukowska.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 18 grudnia 1889.

L. 9465 (451 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku za wiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Krzysztofa Schlossbergera. Maryannę Schreiber i Krzysztofa Prastunga, że przeciw nim wniosli Henryk i Maryanna Kostekowie pozew o uznanie i zainstytucjonowanie prawa własności do parcel gruntowych nr. 1181/2 i 1181/1 do gospodarstwa pod lk. 10 w Brundorfie należących zpn. i że dla nich kurator adw. dr. Lewandowski w Gródku ustanowionym został, któremu oni winni środki obrony dostarczyć przed terminem na 5 lutego 1890 wyznaczonym.

Gródek, dnia 10 listopada 1889.

L. 10779 (381 2-3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu włościańskiego w likwidacji w kwocie 146 zł. 42 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5go marca i 11 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację połowy realności l. 240 lwh. 297 w księdze gruntowej Zembrzyce na małoletnich Talagów zapisanej, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Koru z Wadowie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 21 grudnia 1889.

L. 10750 (419 2-3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 5 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13go kwietnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności wykazu hip. l. 113 gminy kat. Peczenia objętej, nieobjętej masy spadkowej Józefa Pater własnej na rzecz Jacka Dmytryszyna pto 68 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 385 zł.

Wadium 38 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego Gliniany, dnia 11 grudnia 1889.

L. 9554 (478 1-3)

Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Łazarskiego przeciw Marciniowi i Bartłomiejowi Cwajnom o 352 zł. z pn., rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 111 i 118 gm. kat. Jelesnia egzekutów Bartłomieja i Marcina własnych na dzień 26 lutego i 26 marca 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana.

Wadium 89 zł.

Cena szacunkowa obu realności 878 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zywiec, 14 grudnia 1889.

L. 9360 (475 1-3)

W dniach 20 lutego i 20 marca 1890 godziną 10tą rano odbędzie się w sprawie Abrahama Kranz przeciw Hanuśce Demków pto 47 zł. egzekucyjna licytacja połowy realności wykazem 23 i 24 1/4 części realności wykazem 25 i całej realności wykazem hip. 27 księgi gruntowej Niestanice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, a to połowy realności wykaz 23 55 zł. połowy realności wykaz 24 75 zł., 1/4 części realności wykaz 25 20 zł. całej realności wykazem 27 535 zł. wa.

Wadium wynosi 10pr. ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więko-wskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 28 listopada 1889.

L. 17195 (472 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzek. Wys. Skarbu przeciw Jajlow Holzsägerowi o 111 zł. 55¹/₂ ct. wa. zpn., za wiadania, iż odbędzie się na rzecz Wys. Skarbu przymusową publiczną licytację sumy 500 zł. w a. z pn., w stanie dłużnym wpisanych na imię Arona Herscha Goldnera 3/4 części ciała hipotecznego wykazu hipot. 401 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego, na rzecz Jankla Holzsägera zahipotekowanej a to na dniu 3 lutego 1890 i na dniu 4go marca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. z tem, iż na pierwszym terminie suma ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy 500 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10pr. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy na sumie sprzedać się mającej, po dniu 1 sierpnia 1889 jako dniu wydania wyroku hipotecznego jakie prawa hipoteczne lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe w tej sprawie być nie mogły, ustanowiony został kurator dr. Samuel Wagner w Brodach.

Brody, dnia 13 listopada 1889.

L. 20273 (449 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 71 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut przymusową sprzedaż publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipoteczną służającą realności pto 139 na Zadwornem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a mianowicie; placu budowlanego ogrodowego dwóch zagonów gruntu, 2/6 części budynku mieszkalnego wraz z stajnią pod jednym dachem, 2/6 części stodoły Teodora Flimta własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w dniach 24 lutego 1890 i 24 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 tutejszego c. k. Sądu.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 5 5 zł. 1 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 12 października 1889.

Upadłości.

L. 2542 (457 2-3)
W sprawie konkursowej Eliasza Leisnera w Trembowli wyznaczam po myśli § 146 ord. konk. celem uchwalenia sposobu zrealizowania wierzytelności do masy rozbirowej należących dotąd nieściągniętych termin na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich wierzytelni konkursowych, którzy dotąd zapokojeni nie zostali, wydział wierzytelni, zarządcę masy i dłużnika zawzywam.
Trembowla, 10 stycznia 1890.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2141 (434 3-3)
Przy Sądzie obwodowym w Jasle opróżniona została posada dozorey więźniów z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywnym 75 zł. i unmundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 nr. 98 dz. U. P. ułożone, wnieść należy do dnia 20 lutego 1890 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sadu obwodowego.
Jasło, dnia 18 stycznia 1890.

L. 590 (460 2-3)
Celem obsadzenia jednej posady inżyniera w randze IX klasy, oraz kilku posad adjunktów w randze X klasy, w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 20 lutego 1890.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania, opatrzone w dowód kwalifikacji i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Lwów, dnia 17 stycznia 1890.

256 (459 2-3)
K o n k u r s
na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Grabowy powiatu Kamionki sturmskiej, za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł., z płacą roczną 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wyzgodnienia 250 zł. na pieszego posłańca do Huska i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 10 lutego b. r. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 20 stycznia 1890.

L. 746 (464 1-2)
Odnosnie do konkursu w n. 20 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem adzenia posady sekretarza rady przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnianej z 10 lutego 1890 upływa.
Lwów, 21 stycznia 1890.

445 (506 1-3)
Odwołanie konkursu.
Konkurs rozpisany w Nr. 12, 13 i 14 „Gazety Lwowskiej“ na posadę pocztową Gwoźden odwołuje się niniejszem.
Lwów, dnia 23 stycznia 1890.

Kuratele.

131 (476)
Michał Nazarczuk rolnik z Chojłowa został za marnotrawcę, kuratorem powiono Włoka Gromadzkiego rolnika Chojłowa.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów, 17 grudnia 1889,

L. 20620 (471 1-3)
Iwan Charij syn Onufrego z Zazul został za marnotrawcę uznany, kuratorem ustanowiono Józefa Odolazkiewicza z Zazul.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Złoczów, dnia 10 grudnia 1889.

L. 440 (406 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza, że Wojciech Rogala z Trzebiany uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Józef Rogala ustanowiony.
Wiśnicz, 18 stycznia 1890.

*) Powtórzone z Gaz. Nr. 18 19 i 20 z powodu błędu w druku.

Wyroki prasowe.

31. 8 (219)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr.

15 der periodischen „Druckschrift: „Pomsta“, Anarchistisches und kommunistisches Organ vom Juni 1889 enthaltenen Artikel mit dem Aufschreiben: „Breznowe Revoluce — Police a její nutnost“, „Obrana Anarchie“ und „Silon a Duotipem“ das Verbrechen des Hochverrathe nach § 58 lit. b und c St. G. und der erste Artikel: „Breznowe Revoluce“ in den ersten Zeilen des 5 Absatzes und der Artikel: „Revolucni prehled“ in seiner Gänge das Verbrechen nach § 64 St. G. begreife, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 7 Jänner 1890.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniß vom 27 December 1889, Z. 5637, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Flugblatt Nr. 3, Neue Ausgabe 1889, Christen oder Juden? Eine Antwort auf viele Fälschungen“ im Verlage von Theodor Frisch, Druck von Hermann Hühnel in Leipzig nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 und 23 December 1889, Z. 11469, 11567 und 11568, die Weiterverbreitung der im Verlage von Theodor Frisch in Leipzig erschienenen Druckschriften: Weihnachts-Flugblatt Nr. 1: „Kauft Christgeschenke nur bei Juden“, Flugblatt Nr. 17: „Macht die Augen auf“, Flugblatt Nr. 15: „Warum soll man nicht bei Juden kaufen?“ und Flugblatt Nr. 21: „Wie entstand das Volk Juda?“ nach § 302 St. G., ferner des 55 Heftes der im Verlage von Hermann Dietrich in Dresden erschienenen Druckschrift: „Liebling...“, historischer Roman von Baron von Richinsky nach § 64 St. G. verboten.

31. 11 (295)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat die Weiterverbreitung der nachfolgenden ausländischen Zeitchriften verboten, und zwar:

„Corriere della Sera“ Nr. 321 ddo. Milano, 21—22 Novembre 1889 mit dem Erkenntniß vom 14 December 1889, Z. 1408/11355, nach § 53 St. G.; „La Cronaca Nera“ Nr. 104 ddo. 5—6 Dicembre 1889 mit dem Erkenntniß vom 17 December 1889, Z. 1422/11461, nach § 65 a St. G.; „La Cronaca Nera“ Nr. 105 ddo. 6—7 Dicembre 1889 mit dem Erkenntniß vom 17 December 1889, Z. 1423/11462, nach § 303 St. G.; „Gazzetta Letteraria“ Nr. 46 ddo. Torino, 16 Novembre 1889 mit dem Erkenntniß vom 17 December 1889, Z. 1424/11463, nach § 64 St. G.; „Il Secolo“ Nr. 8477 ddo. Milano, 9—10 Novembre 1889 und Nr. 8478 ddo. Milano, 12—13 Novembre 1889 mit dem Erkenntniß vom 17 December 1889, Z. 1425/11464, nach § 300 beziehl. § 65 a St. G.; „Formososa“ Nr. 321 ddo. Firenze, 17—18 Novembre 1889, „Corriere della Sera“ Nr. 319 ddo. Milano, 19—20 Novembre und Nr. 320 ddo. Milano, 20—21 Novembre 1889 nach § 64 St. G., endlich „Gazzetta Piemontese“ Nr. 322 ddo. Torino, 20—21 Novembre 1889 nach § 65 a St. G., sämtlich mit dem Erkenntniß vom 17 December 1889, Z. 1446/11513.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Götz hat mit dem Erkenntniß vom 14 December 1889, Z. 6408, die Weiterverbreitung der gedruckten Flugschrift, beginnend mit den Worten: „Oggi alle 5 pom. . . . Molti Cittadini“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntniß vom 27 December 1889, Z. 10967, die Weiterverbreitung der Nr. 102 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung für den Neutitscheiner Kreis“ vom 21 December 1879 wegen des Artikels: „Aus Rah und Fern. Zur Antwort des Grafen Taaffe“ nach § 65 a St. G. verboten.

31. 12 (852)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 19 December 1889, Z. 30387, die Weiterverbreitung der Nr. 287 der Zeitschrift: „Cech“ vom 14 December 1889 wegen des Artikels: „Kulturní listy“ nach § 300 St. G. und mit dem Erkenntniß vom 26 December 1889, Z. 30413, die Weiterverbreitung der nach der Confiscation erschienenen 2 Auflage der Nr. 11 der Zeitschrift: „Heslo“ vom 20 December 1889 wegen des Gedichtes: „Nas farar“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniß vom 23 December 1889, Z. 11658, die Weiterverbreitung der Nr. 151 der Zeitschrift: „Plzenske List“ vom 17 December 1889 wegen des Artikels: „M. Jan Hus a pastyrsky list

areybiskupa Schönborna“ nach § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

31. 14 (371)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Die Volkspreß“, Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes vom 13 Jänner 1890, und zwar der auf der zweiten Seite unter der Rubrik: „Splitter und Balken“ enthaltene Aufsatz, mit den Worten: „Wer wie ein Hund lebt“ beginnend, in der Seite von „doch Pfaffen wollten“ bis „gegen Gott“ das Vergehen nach § 303 St. G. und der auf Seite 3 enthaltene Artikel mit der Aufschrift: „Aus der Welt der Positiv“ in der Stelle von „der Herr Finanzminister“ bis „an Influenza zu erkranken“ das Vergehen nach § 300 St. G. begreife, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 15 Jänner 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 808 (444 2-3)
Gustaw Hizinger ma jako c. k. notaryusz w Slemieniu urzędowanie z dniem 20 stycznia 1890 zaprzestać i dnia 25 stycznia 1890 urząd notaryalny w Tarnobrzegu objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 17 stycznia 1890.

L. 6406 (455 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Rothanga że przeciw niemu wytoczył pozew Henryk Kleis o uznanie go za właściciela par. 2585. 2586 i 2587, w skład realności lwh. 33 w Ranischau wchodzących i że dla niego kuratorem Jakób Wagner ustanowionemu został.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tute szym Sądzie.

Poleca się mu zatem aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi wymieniać inaczej bowiem sam sobie skutki przypisze.

Sokołów, 2 grudnia 1889.

L. 14577. (154 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych względem 1/7 części dóbr Ispas II. wyk. hip. l. 141 objętych własność Honorego Roszko Angustynowicza stanowiącej, wedle orzeczenia c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z 14 sierpnia 1889 l. 11263 od całych dóbr w kwocie 3400 zł. wymierzonego, wszystkich, którzy do dnia 7 listopada 1889 jako do dnia tabularnej adnotacji oddzielenia prawa do wynagrodzenia od tejże części majątności prawo hipoteki na powyższych dobrach względnie na wył określonej 1/7 części takowych nabyli, ażeby pretensje swe najdalej do 1 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, niezgłaszający się bowiem na podstawie §§. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. będzie uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei na przypadającej porządku hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesenci przy rozprawie stawający w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 dz. p. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal, zabezpieczoną na ziemi. Zgłoszenie ma zawierać dokładnie podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowemu wynomogom odpowiadające i legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żadanęj wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pożyczki wedle ksiąg hipotecznych. Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutej. Sadu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tego Sadu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doreczone.
Kołomyja, 7 grudnia 1889.

7L. 775. (148 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako Trybunał handlowy w porozumieniu się z Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił w r. 1890 wpisy do re-

jestru handlowego w dzienniku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej“ i „Gazety Lwowskiej“, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłaszać.
Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 19634. (143 3-3)
C. k. Sąd powiat. m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Romańczukową, że celem doreczenia uchwał, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji przeciw Józefowi Tycezyńskiemu, a raczej tegoż spadkobiercom: Maryannie Romańczukowej, Kazimierzowi Tycezyńskiemu i Agnieszce Dobrzańskiej pto 200 zł. zapadłych, ustanawia dla niej kuratora w osobie adw. dr. Stanisława Hahna i wzywa ją, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji do zastępowania praw jej udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, skutki bowiem z zaniechania tego dla niej wynikłe, samej sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 11 grudnia 1889.

L. 7302 (339 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Boczowskiego, względnie niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, ażeby się z pretensjami swemi do sumy 457 dukatów w złocie na zasadzie dokumentu kaucyjnego przez Kazimierza Szembeka w zastępstwie Szymona Chwaliboga dnia 24 marca 1784 zeznanego pierwotnie wedle Dom. 28 pag. 333 n. 2 on. w stanie biernym dóbr Willamowice a obecnie w stanie biernym realności w Willamowicach pod n. k. 227 i 76 położonej wyk. hip. nr. 227 objętej w poz. l. cięż. na rzecz Jakóba Boczowskiego intabulowanej z pn. w terminie jednego roku t. j. do dnia 1go lutego 1891 najdalej tem pewniej zgłosili lub potrzebnej do wywodu pretensyj swych informacji ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi p. dr. Janowi Malcowi i z Andrychowa udzieliłi, ile że inaczej wpis rzezonej wierzytelności z pn., jako w skutek najdłuższego przedawnienia umorzony na żądanie gminy Willamowice wykreślonym zostanie.
Kęty, dnia 16 grudnia 1889.

L. 15832 (228 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Ustrzyckiego, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za Oczelatyce połowa, wyk. hip. l. 166 objętych za zniesione prawo propinacji, do rąk właściciela tych dóbr Włodzimierza Ustrzyckiego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Smutnego i do rąk tegoż przeznaczony dla niego egzemplarz uchwały, kapitał wynagrodzenia przekazującej doreczono.

Rzeczą jest przeto kuranda poruczenie się z mianowanym kuratorem co do przestrzegania swych praw, tem pewniej, ile że inaczej skutki zaniechania sam sobie będzie musiał przypisać.
Przemyśl 31 grudnia 1889.

L. 21475 (278 2-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z pobytu Izaka Sonnenscheina przeciw niemu c. 92 zł. 41 ct. wa. kuratorem adw. dr. Jana Steca zamianował i kuratorowi doreczył wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy.
Tarnów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 46616 (350 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Józefę z Kłosowskich Czołowską, Joannę Czołowską zgo ślubu Pietraszkiewicz i Jana Czołowskiego jako spadkobierców Jędrzeja Czołowskiego tabularnego właściciela majątności Wołczuchy wyk. hip. 493 z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dozwolił uchwałą z dnia 21 grudnia 1889 l. 46616 sprostowanie mylnego wpisu dotyczącego uwidocznienia zniesienia prawa propinacyjnego w tej majątności i zarządził doreczenie uchwał dla nich przeznaczonych do rąk adwokata dr. Paździera we Lwowie.
We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 36 (301 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jossia Falika, celem doreczenia mu tus. uchwały z 7 grudnia 1889 l. 14033 w sprawie egzekucyjnej Jossia Pimslera przeciw temuż Jossłowi Falikowi pto 600 zł. tudzież dalszych w tej sprawie zapasę mających uchwał, kuratora w osobie adw. dr. Staubera i wzywa tegoż Jossia Falika, by ustanowionemu kuratorowi podał informację tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące lub innego pełnomocnika Sądowi oznajmił gdyż inaczej wyniknąć mogące stąd złe skutki sam sobie przypisze.
Kołomyja, dnia 4 stycznia 1890.

L. 10406 (427 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
oznajmia nieobecnej Annie z Władów Jac-
wskiej, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10406
zgłosił Hilary Harasymowicz swe prawa
własności do parcel gruntowych pod l. kat.
1717, 1718, 1719, 1720, 1721 i 1722 w
Staruni położ nych wykazem hipotecznym
l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to
zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 usta-
wy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin
na dzień 27 listopada 1888 o godzinie 10
rano w biurze II. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny Jacewskiej
i teje spadkobierców nie jest wiadomem,
ustanawia się dla tychże kuratorem adwo-
kata dr. Eminowicza, a tegoż zastępcą adwo-
kata dr. Łubińskiego w Stanisławowie i to
zgłoszenie mianowanemu kuratorowi dorę-
czonem zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów
Jacewską a względnie niewiadomych z imie-
nia, życia i miejsca pobytu spadkobierców
teje, aby w tej sprawie ustanowionemu
kuratorowi udzielili w tej sprawie odpowie-
dnią informację lub innego zastępcę sobie
obrali i tegoż Sądowi wymienili, ileż w
razie przeciwnym skutki z ich zaniebdania
wyniknie sami sobie przypiszą.
Stanisławów, dnia 7 września 1888.

L. 10091 (284 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
w załatwieniu podania Hieronima Ks. Lu-
bomirskiego właściciela tabularnego dóbr:
Rzeczyca duża (Lwh. 219) Brandwica
(Lwh. 218) Charzewice (lwh. 235) Wola
rzeczycka (lwh. 237) Dąbrowa (lwh. 257)
Kępa (lwh. 258) Rzeczyca okrągła (lwh. 259)
Musików (lwh. 260) Pilchów (lwh. 261)
Jastkowice (lwh. 322) Ruda jastkowska
(lwh. 323) Turbia (lwh. 344) Wola Tureb-
ska (lwh. 345) Obojna (lwh. 346) i Rozwa-
dów (lwh. 534) i uprawnionego wynagro-
dzenia za zniesione prawo propinacji
w tych dobrach w celu przekazania wymie-
rzonego przez c. k. dyrekcyę gal. funduszu
propinacyjnego za odjęcie prawa wyszynku
i sprzedaży napojów propinacyjnych kapi-
tału wynagrodzenia a to:

1) dla Rzeczycy długiej orzeczeniem
z dnia 30 września 1889 l. 18773 na
kwotę 9050 zł.

2) dla Brandwicy orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18715 na kwo-
tę 2450 zł.

3) dla Charzewic orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18717 na kwo-
tę 1350 zł.

4) dla Woli rzeczyckiej orzeczeniem
z dnia 30 września 1889 l. 18795 na
kwotę 3650 zł.

5) dla Dąbrowy orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18723 na kwo-
tę 3750 zł.

6) dla Kępy ad Dąbrowa orzeczeniem
z dnia 30 września 1889 l. 18723 na
kwotę 3350 zł.

7) dla Rzeczycy okrągłej orzeczeniem
z dnia 30 września 1889 l. 18774 na
kwotę 1900 zł.

8) dla Musikowa orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18759 na kwotę 1500 zł.

9) Dla Pilchowa orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18766 na kwotę 3550 zł.

10) dla Jastkowic orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18742 na kwotę
7650 zł.

11) dla Rudy jastkowskiej orzecz-
niem z dnia 30 września 1889 l. 18775 na
kwotę 1450 zł.

12) dla Turbii orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18790 na kwotę
12500 zł.

13) dla Woli turebskiej orzeczeniem
z dnia 30 września 1889 l. 18791 na kwotę
4300 zł.

14) dla Obojny orzeczeniem z dnia
30 września 1889 l. 18792 na kwotę
2400 zł.

15) dla Rozwadowa orzeczeniem
z dnia 30 września 1889 l. 18771 na
kwotę 69450 zł.

w 4% obligacjach propinacyjnych
do końca roku 1894 niesprzedanych, wzy-
wa wierzycieli hipotecznych rzeczonych
dóbr po pisemnego lub ustnego zgłoszenia
w tutejszym sądzie swych wierzytelności
najdalej do dnia 15 marca 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:
a) dokłaone podanie imienia i nazwi-
ska, tudzież zamieszkanie (numer domu)
zgłaszającego się, ewentualnie jego pełno-
mocnika, który winien przedłożyć pełno-
mocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym
wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipo-
tecznej w kapitale i procentach, o ile tak-
kowe równe mają prawo zastawu z kapi-
tałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi
zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje
po za okręgiem sądu tutejszego, winien
jest wymienić znajdującego się w okręgu
sądu pełnomocnika dla odbierania rozpo-
rządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem

razie przesłane będą pocztą do zgłaszają-
cego się z takim samym skutkiem praw-
nym, jak gdyby do rąk własnych były do-
ręczone.

Ktokolwiek zaniebda zgłosić się
w terminie oznaczonym, będzie uważanym
tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie
pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia,
według kolei na niego przypadającej; nie
będzie on już słuchany przy rozprawie;
utraca on także prawo czynienia wszelkiej
opozycyi i użycia wszelkiego środka praw-
nego przeciw ugodzie, którąby interesan-
ci stawający zawarli między sobą w myśl
§ 5 patentu z 25 września 1850 l. 374
D. p. p. jednakże tylko wtedy, jeżeli pre-
tensya jego według porządku hipotecznego
przekazana została na kapitał wynagro-
dzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat.
z 8 listopada 1853 została nadal zabezpie-
czoną na ziemi.

Rzeszów, 27 grudnia 1889.

L. 7052. (131 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wiel-
kich zawiadamia, że dnia 11 sierpnia 1885
zmarł w Batiatyczach Iwan Małyszka bez
pozostawienia testamentu. Do spadku powo-
łana jest córka Julia Bortnyk, niewiadoma
z miejsca pobytu. Wzywa się ją zatem, aby
w przeciągu roku od tego ogłoszenia w tu-
tejszym Sądzie się zgłosiła, gdyż inaczej
spadek ten bez niej ukończony będzie z u-
stanowionym dla niej kuratorem p. Józefem
Tabińskim.

Mosty wielkie, dnia 5 grudnia 1889.

L. 14318. (103 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle za-
wiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaj-
nych Franciszkę Ryłskę resp. Franciszkę
z Ryłskich Bilińską, Martę Ryłską, Anielę
z Drohojowskich Ustrzycką, a raczej także
z życia i miejsca pobytu nieznanych jej
spadkobierców, jako to: Joannę Katarzynę
Józefę 3 im. z Ustrzyckich Rogowską, Wa-
leryana Ustrzyckiego, Teodozyę Józefę Ma-
gdalenę 3 im. z Ustrzyckich Węglowską,
Honoratę Sielską, tudzież Juliana Kazimie-
rza Leona 3 im. Ustrzyckiego, wreszcie Jó-
zefa Tarnawieckiego, że Włodzimierz z Uni-
chowa Ustrzycki wniósł przeciw nim, tudzież
Lwowskiemu Instytutowi ubogich, pozew
de praes. 2 grudnia 1889 l. 14318 o zma-
nianie sum 7000 złp. 2646 złp. zpn. z części
dóbr Czelatycy wraz z nadcieżarami 1000
złp. 1100 złp. etc. i karą za lichwę 352
zł. m. k. Ozyaszowi Forstowi wymierzona,
którą równocześnie uchwałą do wniesienia
pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zade-
kretowany został, że dalej dla tychże nie-
wiadomych z życia i miejsca pobytu pozwa-
nych, ustanowiono kuratora w osobie adw.
dr. Skórskiego z substytucyą adwokata dr.
Smutnego.

Poleca się przeto tym pozwanym, aby
co do swej obrony bądź z kuratorem się
porozumieli, bądź też innego pełnomocnika
wcześnie Sądowi przedstawili, ileż w razie
przeciwnym skutki swego zaniebdania będą
winni samym sobie przypisać.

Przemyśl, 11 grudnia 1889.

L. 14969 (283 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle za-
wiadamia Leibe Finklera z życia i miejsca
pobytu niewiadomego, iż uchwałą z dnia
31 grudnia 1889 l. 14981, zatwierdzającą
kontrakt kupna sprzedaży 4680/30240 czę-
ści dóbr Hordynia i Hordynia część, wła-
snością masy rozbiorowej Michała hr. Kar-
nickiego i masy spadkowej Augusta hr. Kar-
nickiego będących i przenoszącą wierzytel-
ności hipoteczne na cenę kupna, ustanowio-
nemu dla niego kuratorowi, adwokatowi
krajowemu dr. Glanzowi doręczoną została.

Przemyśl, 31 grudnia 1889.

L. 2881 (271 3—3)
Ces. król. Sąd powiatowy w Brzostku
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomej
Maryannę Furmanionkę że teje ojciec Ję-
drzej Furman dnia 26 Kwietnia 1887 z po-
zostawieniem ustnego ostatniej woli rozpo-
rządzenia w Błaskowy umarł, że więc jej
rzeczą jest w przeciągu roku w tutejszym
c. k. Sądzie się zgłosić i do spadku oświad-
czyć, gdyż inaczej pertraktacja spadkowa
ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z
ustanowionym dlań kuratorem, Piotrem Ja-
nickim przeprowadzona będzie.

Brzostek, dnia 17 Września 1889.

L. 7334 (338 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa
niewiadomych z miejsca pobytu Michała
Czernego, Tomasza Psarskiego i Bonawen-
tury Psarskiego względnie ich niewiado-
mym z życia, nazwiska i miejsca pobytu
spadkobierców lub prawonabywców ażeby
się pretensyami swemi do praw a względnie
sum dawniej w stanie biernym dóbr Willa-
mowice obecnie zaś w stanie biernym real-
ności w Willamowicach pod Nr. K. 227
i 76 położonej, wyk. hip. Nr. 227 objętej
intabulowanych a względnie prenotowanych
a w szczególności:

a) do prawa detaksacyi dóbr Willa-
mowice na wypadek, gdyby Michał Czerny
takowej w moc uchwały sądowej z dnia 26
lutego nie przedsiębrał w sumach przed
Urzędem grodzkim Oświęcimskim wywal-
czonych na rzecz Bonawentury Psarskiego
pierwotnie wedle Dom. 28 pag. 333 n.
3 on. a obecnie wedle wykazu hipotecznego
gminy Willamowice Nr. 227 poz. 2 cięż.
zaprenotowanego;

b) do sumy 24219 zł. pol. na zasadzie
dekrety w Grodzie Oświęcimskim dnia 22
stycznia 1781 zapadłego dawniej wedle
dom. 28 pag. 333 n. 4 on. a teraz wedle
wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz.
3 cięż. pierwotnie na rzecz Tomasza Psar-
skiego intabulowanej z prowizyą 3 mark
i podwójną karą 14 marek polskich tudzież
kosztami sporu w kwocie 90 zł. pol. tu-
dzież do sumy 7313 zł. pol. 18 gr. na za-
sadzie dekretu w Grodzie Oświęcimskim
dnia 22 stycznia 1781 zapadłego dawniej
wedle dom. 28 pag. 333 n. 5 on. a teraz
wedle wyk. hip. gminy Willamowice
Nr. 227 poz. 4 cięż. także pierwotnie na
rzecz Tomasza Psarskiego intabulowanej
wraz z karą 3 marek i podwójną karą 14
marek polskich tudzież kosztami w ilości
90 zł. pol. jak niemniej do prawa z aktu
tradycyjnego dóbr Willamowice w dobrach
Jawiszowice dnia 9 maja 1781 działytego
a do grodu Oświęcimskiego dnia 3 lipca
tegoż roku wniesionego w wywaleczonych
powyż. wzmiankowanych sumach (poz. 3
i 4 cięż.) dawniej wedle Dom. 28 pagina
333 n. 6 on. a teraz wedle wyk. hip. gmi-
ny Willamowice Nr. 227 poz. 5 cięż. także
pierwotnie na rzecz Tomasza Psarskiego
wpisanego które to sumy 24.219 zł. pol.
i 7313 zł. pol. 18 gr. pol. wraz z markami
i kosztami przysądzonemi tudzież tradycy-
dóbr Willamowice na zasadzie dokumentu
z daty Ludwinów 5 grudnia 1784 następnie
w drodze ustępstwa, dawniej wedle Rel.
nov. 12 pag. 276 n. 1 on. a teraz wedle
wyk. hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz.
6 cięż. na Bonawenturę Psarskiego
przeszły;

c) do procentów w łącznej sumie
36020 zł. pol. 23 gr. pol. na zasadzie pole-
cenia c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 1
września 1785 dawniej wedle Dom. 28 pag.
333 n. 10 on. a teraz wedle wyk. hip.
gminy Willamowice Nr. 227 poz. 7 cięż.
na rzecz Bonawentury Psarskiego preno-
towanych;

d) do prawa licytacji dóbr Willa-
mowice na zasadzie zarządzenia c. k. Sądu
szlacheckiego prowincjonalnego z dnia
28 pag. 335 n. 17 on. a teraz wedle wyk.
hip. gminy Willamowice Nr. 227 poz. 10
cięż. na rzecz Michała Czernego i Bona-
wentury Psarskiego zaprenotowanego, na-
koniec;

e) do prawa żądania od Kazimierza
Szembeka zapłaty 20673 zł. pol. 10 gr.
jako prowizyi od kapitału 24219 zł. pol.
w poz. 2 widocznego od dnia skryptu do
dnia powziętej uchwały liczyć się mającej
tudzież prowizyi 5 od 100 od powyższej
sumy 20673 zł. pol. 10 gr. i od sumy
7313 zł. pol. od dnia powyż. powołanych
dokumentów t. j. od 22 stycznia 1781 do
rzeczywistej zapłaty liczyć się mającej na
zasadzie wyroku sądu szlacheckiego pro-
wincjonalnego z dnia 7 stycznia 1786
dawniej wedle Dom. 28 pag. 335 n. 11 on.
a teraz wedle wyk. hip. gminy Willa-
mowice poz. 11 cięż. na rzecz Bonawentury
Psarskiego prenotowanego w terminie jedne-
go roku tj. do dnia 1 lutego 1891 najdalej
i tem pewniej zgłosił lub potrzebnej do
wyvodu pretensyi swych informacyi usta-
nowionemu dla nich kuratorowi adwoka-
towi dr. Janowi Malcowi z Andrychowa
udzielili, ile że inaczej wpis rzeczonych
praw względnie sum zpn. jako w skutek
najdłuższego przedawnienia umorzony na
żądanie gminy Willamowice wykreślonym
zostanie.

Kęty, dnia 16 grudnia 1889.

L. 6651 (331 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach
wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia
1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listo-
pada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie
w celu przekazania wymierzonego kapitału
wynagrodzenia za zniesione w majątności
poniżej wyszczególnionej prawo propinacy-
nego wyszynku i sprzedaży napojów spiry-
tusowych jako to:

Nazwa majątności: Swistelniki górne.
Liczba wykazu hipot. 421:
Imię i nazwisko właściciela: Oktaw
i Tadeusz Br. Harsdorf de Enderndorf:
Kapitał wymierzony 9700 zł.
Dzień oddzielenia prawa do wynagro-
dzenia: 5 maja 1889:

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed
dniem uwidocznienia w księgach hipo-
tecznych oddzielenia prawa do wynagro-
dzenia nabyli prawa zastawu na hipotece
dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje
do dnia 1 marca 1890 w sądzie tutejszym

zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13
i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237
dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani
nie będą i uważani będą jako zezwalający
na przekazanie swych pretensyi na kapitał
wynagrodzenia według porządku ksiąg hi-
potecznych, oraz utracą prawo do zarzutów
przeciw ugodzie między interesowanymi
w myśl § 5 powyższego patentu ewentu-
alnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye
nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego
na kapitał wynagrodzenia zostały przeka-
zane lub wedle § 27 tegoż patentu przy
hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, na-
zwisko i mieszkanię interesowanego, lub
tegoż pełnomocnika mającego się wykazać
legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty
pretensyi w kapitale i procentach i pozy-
cye, pod któremi w księgach są zapi-
sane.

Interesowani mieszkający po za obrę-
bem sądu tutejszego mają wskazać pełno-
mocników do odbierania uchwał sądowych,
inaczej takowe wysyłane będą pocztą do
zgłaszającego się ze skutkiem prawnym
doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 14 grudnia 1889.

L. 7367 (340 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa
niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka
Wielogłowskiego i Michała Czernego wzglę-
dnie ich niewiadomych z życia, nazwiska
i miejsca pobytu spadkobierców lub prawo-
nabywców ażeby się z pretensyami swemi
do praw wypływających z powyż. wzmian-
kowanych wpisów dawniej w stanie bier-
nym dóbr Willamowice obecnie zaś w sta-
nie biernym realności w Willamowicach
pod Nr. k. 227 i 76 położonej wyk. hip.
Nr. 227 objętej uskuteczionych a w szcze-
gólności:

a) do praw wypływających z aktu
tradycyi dóbr Willamowice dla umorzenia
sum a mianowicie kapitału w ilości 17000
złot. pol. prowizyi w sumie 5942 złotych.
pol. i kosztów w sumach 1000 zł. pol. i 952
złot. pol. 26 gr. dekretami W. Trybunału
z 20 kwietnia 1779 i Urzędu grodzkiego
Sandeckiego z 21 sierpnia 1779 przysądzo-
nych pierwotnie, wedle Dom. 28 pag.
333 n. 8 on. obecnie zaś wedle wyk. hip.
gminy Willamowice Nr. 227 poz. 8 cięż.
na rzecz Franciszka Wielogłowskiego wpi-
sanego;

b) do praw wypływających z wpisu
dawniej wedle Dom. 28 pag. 334 n. 9 on.
obecnie zaś wedle wyk. hip. gminy Willa-
mowice Nr. 227 poz. 9 cięż. uskutecznio-
nego tej treści:

„Sąd szlachecki prowincjonalny po-
leca komornikowi obwodu Myślenickiego
zarządzenie potrzebnych kroków, ażeby po
uprzednim zbadaniu tej okoliczności, w któ-
rym czasie suma 5793 zł. pol. przez Szem-
beka właściciela dóbr Willamowice z tychże
dóbr tradycyi Franciszka Wielogłowskiego
podległych powziętą została, też sumę tem-
muż Wielogłowskiemu oddał nakoniec:

c) do praw wypływających z wpisu
dawniej wedle Dom. 28 pag. 335 n. 12 on.
obecnie zaś wedle wyk. hip. gminy Willa-
mowice Nr. 227 poz. 12 cięż. uskutecznio-
nego tej treści:

„C. k. Sąd szlachecki wydaje pod
dniem 26 lipca 1787 zarządzenie, ażeby
ze względu na niemożność wprowadzenia
Franciszka Wielogłowskiego w posiadanie
dóbr Willamowice z tego powodu, ponieważ
intromisya Czernego do tychże dóbr już
nastąpiła, z poprzednich zaś aktów widoczna,
że tenże Wielogłowski w skutek dekretu
Trybunańskiego z roku 1779 i aktu trady-
cyi z roku 1785 pierwszeństwo ma, nadto
tenże Wielogłowski nie do wszystkich
części traktu wprowadzonym został, przeto
poleca Sąd powyższy komornikowi, ażeby
powyższego Franciszka Wielogłowskiego
do tych części nadmienionych dóbr Willa-
mowice, do których wedle urzędowej trady-
cyi z roku 1779 wprowadzony został, na-
powrót wprowadził i rachunek powziętych
dochodów zrobił, Michała Czerny w spo-
kojnym posiadaniu oddanych mu części po-
zostawił, obydwóch tych posesorów co do
ich pretensyi pogodzić usiłował i tychże
w razie udaremnionej ugody na zwykłą
drogę prawa odesłał w terminie jednego
roku tj. do dnia 1 lutego 1891 najdalej
i tem pewniej zgłosili lub potrzebnej do
wyvodu pretensyi swych informacyi usta-
nowionemu dla nich kuratorowi adwoka-
towi dr. Janowi Malcowi z Andrychowa
udzielili, ile że inaczej wpis rzeczonych
praw względnie summ zpn. jako w skutek
najdłuższego przedawnienia umorzony na
żądanie gminy Willamowice wykreślonym
zostanie.

Kęty, dnia 16 grudnia 1889.

L. 9689 (334 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Nechemyasa, iż przeciw niemu Melech Reich wniosł pozew wekslowy o nakaz zapłaty dla sumy 50 zł. z pn., z większej 53 zł. i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Leckera z substytucją adw. dr. Bindera w Rzeszowie ustanowiony został i zarazem wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi podał środki obrony, lub innego sobie zastępcę ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Rzeszów, 12 grudnia 1889.

L. 17065 (308 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibe Ehrenbroda, że na prośbę Zakładu kredytowego w Husiatynie przeciw niemu i innym nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. z pn., pod dniem 21 grudnia 1889 l. 17065 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Binderowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Leibe Ehrenbroda ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
Tarnopol, dnia 21 grudnia 1889.

L. 7116 (440 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem wiadomą z życia i miejsca pobytu Modestę Zagórską, iż w celu doręczenia jej pozwu de praes. 21 grudnia 1889 l. 7116 do postępowania pisemnego wniesionego przeciw niej przez Lejzora Mandelbauma, Izraela Mojżesza dw. im i Fradli małżonków Mandelbaumów o uznanie za zgasiłą i ekstatulację 1/6 części ewikty w stanie biernym dóbr Czerniów vel Czerniejów wyk. hip. l. 280 karta C. poz. 5 dóbr Wandolina wykazu hip. l. 281 karta C. poz. 6 cięż na rzecz Teodora Christiani Kronwald i Michała Zagórskiego zapisanej z pn., ustanowił dla niej równocześnie kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Małdeyskiego z substytucją adwokata dr. Schätzla, że przeto jej rzeczą będzie bądź osobiście w tutejszym Sądzie się zgłosić, bądź też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić, ile że ze zaniebania tego wyniku złe skutki samej sobie przypisać będzie musiała.
Brzeżany, dnia 31 grudnia 1889.

L. 4206 (305 2—3)
Cesarstwo króleski Sąd obwodowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Henrykowi Ruckiemu o zapłacenie 5 zapadłych rat amortyzacyjnych i pożyczki w kwocie 1500 zł. wa. niemogąc swą uchwałę z dnia 30 września 1889 l. 4206 dłużnikowi Henrykowi Ruckiemu z powodu jego niewiadomego miejsca pobytu doręczyć, ustanawia temuz dłużnikowi kuratora w osobie adwokata dr. Stuermana ze substytucją adwokata dr. Brylińskiego a doręczając temuz kuratorowi powyższą uchwałę i wyznaczając równocześnie do uzupełnienia rozprawy ekstrakcyjnej względem ceny kupna, że sprzedazy części dóbr Bereźnica Rucieczna używanej termin na dzień 7go lutego 1890 o 9 godzinie przed południem, wzywa Henryka Ruckiego, aby temuz kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tutejszemu sądowi go wskazał, inaczej bowiem złe skutki z tąd wyniknąć mogące będzie musiał sam sobie przypisać.
Sambor, dnia 31 grudnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Przeszło 20 sążni siana słodk.

jest do sprzedania na folwarku Boryniecz dolny, stacya kolei w miejscu. 482

OSTATNI WYNALEZEK
NAJEFKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczególną własność spłuczania zniszczeń.

Łagodzi i biele powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Notaryusz w Budziszewie
poszukuje kandydata notaryalnego z kwalifikacją do substytucji. 500

Zmiana pomieszkania.
Podpisana na zaszczyt uwzględnić P. T. Pań, że
Pracownię suien damskich
przeniosta na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.
Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względem. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.
Z głębokim szacunkiem
Ludmiła Pizuska.

Wojskowy Zakład naukowy
połączony z pensjonatem.
Emeryt. kapitan Wantezek.
Lwów, ulica Akademicka l. 8.
Przygotowuje do egzaminów:
1. do wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych; 349
2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz-Prüfung);
3. na oficera i kadeta wszystkich kategorii.
Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obznajomić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnymi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegają ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.
Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. maja i 1. października.
Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje
Biurowe informacyjne w sprawach wojskowych.
Obecniejsza programy gratis i franko.

Patentowane Strokosch-Poner
Maszyny do prania

marglarnie
połącz.
Aleksander
HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne
Kasety
do przysróbowań tak
nie mniej uży-
wane jak nowe
KASY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

BOLE ŻOŁADKA
Trudne trawienie, kwas, utrata
apetytu, biegunka, wyczerpanie sił,
lecz się przez używanie
ELIXIRU GREZA
zawierającego w sobie niezbędne
do trawienia elementy:
Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.
Elixir ten przepisany powszechnie
przez najznakomitsze powagi me-
dyczne, jest także używany we wszyst-
kich paryżkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote
i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
W Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha,
Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Rojka, Wis-
niewskiego, Trzecińskiego i Siedleckiego.
„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49“

L. 156 (483 1—3)
Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego z dnia 9 stycznia b. r. ogłasza się konkurs na posadę kasyera Wydziału powiatowego, który równocześnie obowiązującym jest pełnić obowiązki kasyera powiatowej kasy oszczędności i kasowości związanej ze sprawami konwersji długów włościańskich w powiecie dolńskim.

Roczne wynagrodzenie złączone z tą posadą wynosi 720 zł. a. w.

W pierwszym roku nadana zostaje posada prowizorycznie, zaś po roku w razie okazanego uzdolnienia i odpowiedniego pełnienia obowiązków nastąpi ustalenie takowej.

Termin konkursu wyznacza się na 6 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia.

Tylko podania udokumentowane fachowymi świadectwami z rachunkowości kasowej i buchalterii, jakoteż zawierające dowody, że patent nie przekroczył 30 roku życia i że jest w możności złożyć kaucję w wysokości jednorocznej pensji.

Wydział powiatowy
Dolina, dnia 24 stycznia 1890.

L. 2638 (467 2—3)
Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że budżet reprezentacji powiatowej na rok 1890 tudzież rachunki powiatowe za rok 1889 wyłożone zostały w kancelarii Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.
W Kałuszu, dnia 14 stycznia 1890.

Ogłoszenie.

484

Towarzystwo zaliczkowe w Stryju zawiadamia członków, że na podstawie statutu §. 76 rachunek za rok 1889, przez komisję rewizyjną sprawdzony, w godzinach urzędowych w biurze jest wyłożony. Towarzystwo zaliczkowe w Stryju stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.
Stryj, dnia 26 stycznia 1890.

Uwiedomienie.
Komisyja uniformowa
dla urzędników wys. c. k. Namiestnictwa wraz z jej podlegającymi władzami przyjęła moja najkorzystniejszą ofertę na dostawę
wszelkich przyborów uniformowych
Z powodu tak wielkiej ilości zamówień jest w stanie dostarczyć dla wszystkich d. k. urzędników państwowych tylko w najlepszym gatunku (3 pr. złoto) **kapelusze** dla II. i III. rangi od 17 do 23 zł. dla IV. kategorii od 9.80 do 11 zł. — **czapkę** od 3.30 do 3.50 — **pałasz** z pochwą stalową złoczoną od 11.50 do 13.50 — **kupkę** od 2.90 do 4.50 — kołnierza, ożety, naramienniki, barty i guziki najlepsze duże 90, małe 45 ct.
Wyrobowi ze złota patentowanego (nieprawdziwe) nie utrzymuje na składzie.
STEFAN PIELECKI
główny magazyn broni i przyborów uniformowych
we Lwowie plus Kapitulny l. 3.

Na mocy uchwały Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 stycznia 1890 L. 51360 odbywa się

7668

Wyprzedaż
makat, haftów i tkanin starożytnych
ze zbioru ś. p. Waleryi br. Heydel
w domu pod L. 6 ulica Krasieckich, we Lwowie
codziennie od godziny 9 rano do 1 popołudniu.

10 medalami
zastugi.
Wyszczególniono!
10 medalami
zastugi.
Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia
zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybki o metalowy połysk, skórę miękczą i konserwuje tak, że czyszczone tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.
Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357
Smarowidło litewskie do obuwia i skór.
Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyli ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pęknięcia i utraty koloru. Pudełko po 0, 20, 50 ct. i 1 zł.
Kit uniwersalny
do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct
Atrament czarny kampezoowy.
Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie płośnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piora nie psuje, jest płynny, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. Lit tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
Atrament do znaczenia bielizny.
Atrament ten używa się bez gwałtu, daje znaki czarne, trwałe i niewyblakające się — 30 ct
Farby do stempli
Niebieska, fioletowa, karmazynowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.
JAN IHNATOWICZ
magister farmacji i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie
ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.
w Krakowie, Sukiełanice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na
każdym pudełku
PAPIER WLINSI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. 8074

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WILLIAM O. O. BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1889 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY przez Przeora
W roku **1373** **PIOTRA BOURSAUD**
« Codziennie używanie kilku kropli Elixiru do Zębów O. O. Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które biele i wzmacnia jak równie odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. »
« Odbijając prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedyną zapobiegającą wszelkim cierpieniom zębów. »
Dom założony w 1807 r.
AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 5, 48, Boulevard, 3
COGNETAUX
Znajdźcie się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. J. Jabla; w Krakowie w apt. PP. Rojka, Wisniewskiego, Trzecińskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Doming.